

ul. Armi Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morza
skł. 101/102/103/104/105/106/107/108/109/110/111/112/113/114/115/116/117/118/119/120/121/122/123/124/125/126/127/128/129/130/131/132/133/134/135/136/137/138/139/140/141/142/143/144/145/146/147/148/149/150/151/152/153/154/155/156/157/158/159/160/161/162/163/164/165/166/167/168/169/170/171/172/173/174/175/176/177/178/179/180/181/182/183/184/185/186/187/188/189/190/191/192/193/194/195/196/197/198/199/200

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa ulica Wiejska nr 12

DZIS W NUMERZE

Mediolan i Genewa str. 2
Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza na Kongresie ZZ str. 3
Organizacja narad wytwórczych str. 4

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, PIĄTEK 3 CZERWCA 1949 ROKU

Nr. 150 (1716)

Związki Zawodowe szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na Kongresie ZZ

W PIERWSZYM dniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych Prezydent R. P. Bolesław Bierut, wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Z głęboką radością i wzruszeniem witając dziś masę pracującą II-gi w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten bowiem jest nowym triumfem jedności polskiego ludu pracującego, jedności której wspaniałym wyrazem i symbolem politycznym był wielki historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu ub. roku. Kongres grudniowy był wyrazem zwycięstwa ideologicznego klasy robotniczej, wyrazem jej celów i dążeń, był triumfem najsławniejszej myśli i najwyszej idei, której na imię — socjalizm, a którą stworzyła ludzkość, aby wyzwolić człowieka i zapewnić mu najpełniejsze możliwości twórczego rozwoju w nowym i lepszym ustroju społecznym.

Kongres grudniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej był wielkim aktem jednoczenia awangardy — jako siły przodującej i oświecającej drogę rozwojową Odrodzonej Rzeczypospolitej. Kongres dzisiejszy jest triumfem jedności organizacyjnej polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerzego zjednoczenia wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Ale wagę i szczególne znaczenie dzisiejszego Kongresu określa nie tylko liczba 3.600 tys. zorganizowanych członków związków zawodowych których reprezentujecie, Towarzysze. Jako ich delegaci. Jest to, oczywiście, w naszych warunkach wielka liczba, czterokrotnie wyższa od przedwojennej cyfry robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych.

Przedwojenny ruch zawodowy osłabiał nie tylko małą liczebnością, ale i poważnie rozbił pod względem ideologicznym. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, w społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego.

WZMOCNIMY JEDNOŚĆ IDEOWĄ I ORGANIZACYJNĄ

O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej. Zmienia to zasadniczo charakter rolę i zadania dzisiejszego ruchu zawodowego w porównaniu z okresem, kiedy władza znajdowała się w rękach kapitalistów.

Jakie czynniki podstawowe wpływają na tę zmianę?

- 1 Władza ludowa w państwie pod przewodnictwem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski;
- 2 społeczna własność podstawowych narzędzi i środków produkcji, które przedtem stanowiły prywatną własność kapitalistów i obszarników;
- 3 gospodarka planowa oparta na nowych podstawach ekonomicznych;
- 4 nowa, kierownicza rola państwa ludowego w całości naszej gospodarki narodowej — oto te zadania nowe warunki ustrojowe, które stanowią o dzisiejszym znaczeniu, o nowej roli i nowych zadaniach ruchu zawodowego w Polsce.

Szczególna waga i doniosłość dzisiejszego Kongresu polega na tym, że powinien on nakreślić jasno zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenie naszych osiągnięć i do tychczasowych wysiłków Kongres powinien umocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w związkach zawodowych mas pracujących. Obrzygnijmy ich większość stanowią bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. W okresie władzy kapitalistów szli oni do związków zawodowych, aby bronić się przed rękami wyzyskiwaczy fabrykantów, aby walczyć o swe podstawowe prawa: o 8-godzinny dzień pracy, o elementarne ubezpieczenia społeczne, przeciwko obniżaniu zarobków przeciwko brutalnej samowoli pracodawców, o utrzymanie miższej stopy życiowej spychanej wciąż w dół przez chciwość wy-

zyskiwaczy, przez ciągłe kryzysy i bezrobocie, przez politykę rabunkową rządów burżuazyjnych. Partia rewolucyjna mówiła wówczas masom pracującym: zorganizujcie się, walczcie, nie ustępujcie, ale nie zapominajcie ani na chwilę że wasze ciężkie położenie ekonomiczne wiąże się jak najsilniej z waszą sytuacją polityczną, t.j. z władzą kapitalistów i obszarników. Bez obalenia tej władzy nie można zmienić w sposób gruntowny i trwały ciężkie położenie materialnego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Dziś nikt już z uświadomionych robotników bezpartyjnych nie wątpi, że ta postawa rewolucyjnej partii marksistowskiej, wiążącej ściśle walkę o codzienne interesy ekonomiczne mas pracujących z walką o obalenie rządów kapitalistycznych, była jedynie słuszną.

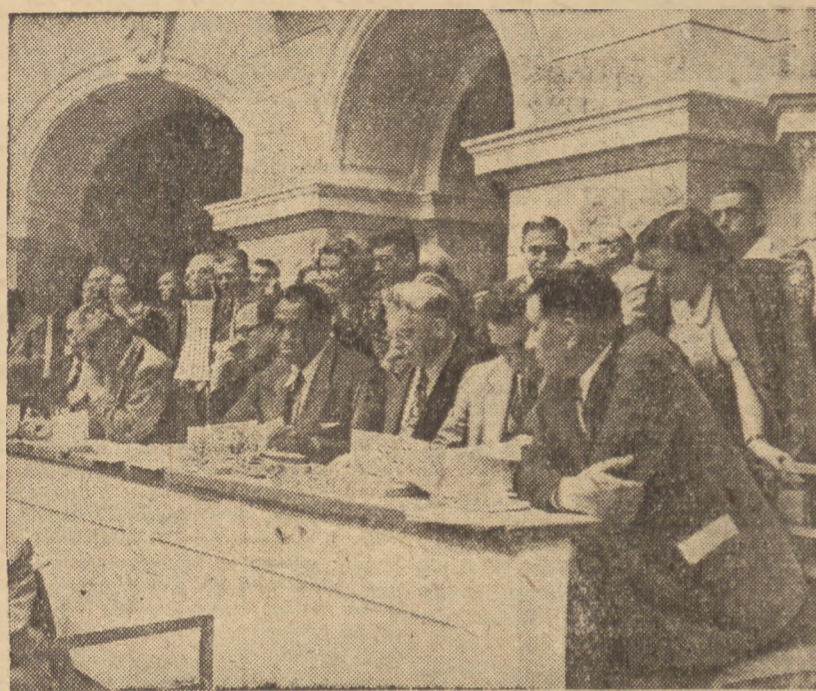
INTERESY MAS PRACUJĄCYCH — NA PIERWSZYM PLANIE

Obecnie, gdy władza kapitalistów i obszarników została w Polsce obalona na warunki życia politycznego, materialnego i kulturalnego mas pracujących polepszają się stale i systematycznie — pomimo wielkich spuścić i zniszczeń, w jakie wtrącił nasz kraj najazd hitlerowski. Dziś już nie grozi masom pracującym bezrobocie, czy rujnujące ogólną gospodarkę narodową kryzysy. Dziś nikt, kto pracuje nie może zostać pozbawiony opieki lekarskiej w chwilach choroby własnej czy swej rodziny, dziś starość czy nieszczęśliwy wypadek nie skazuje człowieka na śmierć głodową — ponieważ ustawodawstwo państwa ludowego zabezpiecza każdemu pracującemu właściwą pomoc i opiekę, której zakres wzrastać będzie nieustannie w miarę ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Dziś stały i systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących zależy więc wyłącznie od wysiłku tych mas, od wzrostu wydajności ich pracy po nieważ usunięta została główna przyczyna, ograniczająca stopę życiową człowieka pracującego, mianowicie grabież jego pracy przez kapitalistę.

W ciągu minionych 4-ech lat masy pracujące zrzeszone w związkach zawodowych na podstawie własnego doświadczenia przekonywały się i przekonują nadal codziennie o tym, jak decydujące znaczenie dla ich bytu i dla ogólnego rozwoju narodowego posiada władza ludowa i ustrój społeczny bez kapitalistów i obszarników. Na wzroście tej świadomości ugruntowuje się właśnie i umacnia jedność ideowa i siła organizacyjna dzisiejszego ruchu zawodowego, skupiającego w swych szeregach prawie wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Masy te w znacznej swej większości składają się z bezpartyjnych. Nie oznacza to by-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Goście zagraniczni



W łóż dla gości zagranicznych, którzy przybyli na Kongres Zw. Zaw., widzimy: przewodniczących SFZZ — Louis Saillant i Geberta, przewodniczącego Kongresu Słowian Amerykańskich — Leona Krzyckiego, słynnego śpiewaka Robesona i innych.

Adam Skwara

W atmosferze kryzysu

Od własnego wystąpnika „Rzeczypospolitej“

Paryż w czwartku.

SPRAWA benzyny nie „położona” gabinetu Queille'a. Większość rządu uchwaliła ostatecznie podwyżkę ceny benzyny o 43% dla „nieuprzywilejowanych”. Pozor nie więc trudności zostały usunięte. W rzeczywistości jednak — jak stwierdza prasa prorządowa — kryzys bynajmniej nie został zażegnany.

Wewnętrzne rozbieżności wśród stron nielicznej większości musi zdaniem niektórych organów, n.p. „Le Monde” doprowadzić do nowego konfliktu w niedalekiej przyszłości. Paul Reynaud, który po swoim niedawnym pobycie w Stanach Zjednoczonych nabrał niezwykłego tupetu i pewności siebie, bezceremonialnie ujawnił wobec plenum Zgromadzenia Narodowego warunki umowy z premierem, na których prawica zgodziła się głosować za kompromisową formułą w sprawie benzynowej części projektu ministra skarbu Petsche. Wprawił tym samym w niemale zakłopotanie nie tylko socjalistów i M.R.P. ale, jak stwierdza

prasa, samego premiera. Bo warunki te dotyczą takich punktów, jak sprawa przedsiębiorstw znacjonalizowanych oraz „reformy” ubezpieczeń społecznych.

Nie potrzeba rozwodzić się nad tym w jakim, kierunku reakcyjna prawica zamierza „reformować” te ostatnie już niemal zdobyte pracujących, osiągnięte w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Sytuacja socjalistów stała się tym samym niesłychanie drażliwa. Czy wystarczająco im zapewniają Reynaud, że nie jest on bynajmniej przeciw samej zasadzie ubezpieczeń społecznych? Kto zresztą jest teraz przeciwny „zasadzie”? W każdym razie, socjaliści narazie oświadczają, że ubezpieczeń społecznych będą bronił w łonie gabinetu. Wiedzą oni, że wchodzi tu w grę resztki ich wpływy wśród sfer pracowniczych.

Nowy kryzys gabinetowy wydają się więc nieunikniony. Prawicowa część większości rządowej znajduje się bowiem w ofensywie i bez obłędnie twierdzi, że należy wreszcie skończyć z tym wszystkim, co przeszkadza w nieograniczonej władzy kapitału czyli t. zw. liberalizmowi gospodarczemu. W tym celu dąży się do „odrobienia błędów, popełnionych po wyzwoleniu” zarówno na terenie nacjonalizacji niektórych działów przemysłu, jak i na terenie reform społecznych. Żąda się szerokiej amnestii dla różnego rodzaju kolaborantów (amnestia polityczna), jak i dla tych, co w taki czy inny sposób uchylali się od obowiązków wobec Skarbu Państwa (amnestia fiskalna). Doszło do tego, że niektórzy działacze prawicy wypowiadają się nawet przeciw udziałowi socjalistów w rządzie względnie domagają się jeszcze dalszego ograniczenia ich wpływu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że bardziej umiarkowana część prawicy uważa to ostatnie żądanie co najmniej za przedwczesne. To bardziej umiarkowane skrzydło stojąc w obronie SFIO przypomina ich zasługę

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pierwszy dzień obrad II-VIII Kongresu ZZ

W ŚRODĘ 1 bm. o godz. 9.45 w auli Politechniki rozpoczęły się obrady II/VIII Kongresu Związków Zawodowych. Na Kongres przybyło ponad 2000 delegatów z całej Polski oraz liczne delegacje zagraniczne.

W obradach udział wzięli: Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa — Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejki, Niećko, Józwiak-Witold, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzki i Korzycki oraz z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele p. o. przewodniczącego KCZZ Burski, sekret. gen. Cwik, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, ZSCh, Ligii Kobiet i inni.

W łóżach delegacji zagranicznych zasiadają sekret. gen. SFZZ Louis Saillant, 6-osobowa delegacja radziecka z sekret. WCPSP J. Goroższkim na czele, delegacje: Argentyny, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

Obrady otworzył p. o. przewodniczącego KCZZ Al. Burski, witając przybyłych gości i delegatów.

Ogłaszając drugi po wojnie Kongres Zw. Zaw. za otwarty przewodniczący KCZZ Burski udzielił głosu przewodniczącemu Zarz. Główn. Zw. Zaw. Metalowców post. Rusteckiemu, który zgłosił listę prezydium w składzie 134 osób.

Na czele listy kandydatów znajduje się wybitny działacz związkowy i członek Biura Politycznego PZPR — Aleksander Zawadzki, a następnie m. in. honorowy przewodniczący KCZZ — Adam Dolński, p. o. przewodniczącego KCZZ Aleksander Burski, sekret. gen. Tadeusz Cwik, wiceprezydent. Wacław Zukowski, sekretarz: Gebert, Jędrzejewski, Kofman, Piwowarska i Walaszczak, członkowie prezydium KCZZ, wybitni przewodnicy pracy, m. in. Fr. Apryas, Ber-

nard Bugdoł i Genowefa Czubak oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Na wniosek przewodniczącego Zw. Zaw. Górników — Czerwikskiego do konano wyboru sekretariatu Kongresu w składzie: kierownik Komitetu Organizacyjnego Kongresu — Zygmunt Kratko, sekretarze KCZZ — Jędrzejewski, Piwowarska i Walaszczak oraz członkowie KCZZ — Kowalski, Marek i Ociepek.

Po ustaleniu porządku i regulaminu obrad wybrano Komisję Kongresową: Mandatową, Matkę, Współzawodnictwa Pracy, Socjalną, Ekonomiczną, Kulturalno-Oświatową, Szkołę, Statutowo — Organizacyjną, Skrutacyjną i Redakcyjną.

Wśród długo niemilkających okłasków na trybunę wstępuje Prezydent R.P. Bolesław Bierut. (Przemówienie podajemy na stronie 1).

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta na trybunie wchodzi prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. (Przemówienie podajemy na stronie 3).

W imieniu ludności wiejskiej pozdrowia Kongres przewodniczący ZSCh Domański.

Z ramienia Światowej Federacji Związków Zawodowych zabiera głos, wśród burzliwej owacji, przewodniczący Louis Saillant. (Przemówienie podajemy na str. 3).

Po przemówieniu sekret. gen. SFZZ na trybunie wchodzi wity entuzjastycznie sekret. WCPSP Iwan Goroższki, który przekazuje Kongresowi goście, braterskie pozdrowienia mas pracujących Związku Radzieckiego. (Przemówienie podajemy na str. 3).

Przewodniczący Aleksander Burski zpraszając sekretarza WCPSP do prezydium Kongresu, po czym w imieniu Partii Komunistycznej i ludu pracującego Chin gośi, Tsen-Chun-Sin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga.

Delegat chiński stwierdza, że jest pełen podziwu dla osiągnięć Polski Ludowej, które miały możliwość zaobser-

wować w czasie swego pobytu w Warszawie. Omawiając sytuację w Chinach Tsen-Chun-Sin podkreśla, że Chińska Armia Ludowa, prowadzona przez Partię Komunistyczną z Mao-Tse-Tungiem na czele, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem, niosąc wolność milionom Chińczyków.

Pomimo obryzmie pomocy finansowej, jaką otrzymuje rząd Kuomintangu od Ameryki, od lipca rozbito wojska Kuomintangu w sile 5 milio- niów 200 tys. ludzi. Bliski jest dzień, gdy Armia Ludowa odniesie ostateczne zwycięstwo — oświadczył Tsen-Chun-Sin.

Serdecznie wity przez zebranych przemawia następnie w imieniu francuskich związkowców sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) — Frachon. Wskazuje on, że podczas gdy w Polsce rozwija się wspaniale przemysł i wszystkie dziedziny życia, gdy podnosi się stale poziom życiowy mas pracujących, we Francji reakcyjny rząd Schumana stara się zdławić wszelkie żądania klasy robotniczej, zaprzeczając jej kapitałowi amerykańskiemu. Mówca stwierdza, że klasa robotnicza Francji wita każdy sukces Polski Ludowej jako zwycięstwo klasy robotniczej całego świata. Frachon składa podziękowanie polskiemu robotnikowi za pomoc, jakiej udzielił francuskim towarzyszom w ich walce klasowej. „Francuscy robotnicy nigdy nie wystąpią do walki przeciw nam. Wrogami ich są tylko kapitaliści, z którymi walczyć będą aż do ostatecznego zwycięstwa” — oświadczył mówca wśród entuzjasmu całej sali.

Burza okłasków zrywa się na sali, gdy przewodniczący udzieli głosu słynnemu śpiewakowi i działaczowi antyfaszystowskiemu Paulowi Robesonowi. „Towarzysze pracy pozdrawiam was” — rozpoczyna Paul Robeson po polsku swoje przemówienie. Opowiadając następnie o swym ojcu niewolniku i swojej ciężkiej od najmłodszych lat pracy, mówca podkreśla, że właśnie ta przeszłość pozwala mu na leżycie ocenić grozę ucisku klaso-

wego, narodowościowego i rasowego. Paul Robeson podzielił się również ze słuchaczami wrażeniami, jakich doznał po obejrzeniu zniszczeń dokonanych w Warszawie przez okupanta oraz wyników twórczej, wyteżonej pracy klasy robotniczej nad budową nowej Polski.

Po przemówieniu Paula Robesona przewodniczący zarządził przerwę o godzinę do godz. 15-ej.

Obradom popołudniowym przewodniczył sekret. gen. KCZZ T. Cwik, który zaprasza do prezydium obecną na sali wdowę po bohaterze pracy, W. Pstrowskim, po czym udzieli głosu przewodniczącemu Czechosłowackiej Rady Zw. Zaw. — W. Cipro.

Cipro, który przemawia po polsku, z naciskiem stwierdza, że żaden terror nie jest w stanie zahamować marszu klasy robotniczej do socjalizmu. Pokój będzie ugruntowany przy pomocy wszystkich sił demokratycznych całego świata, że Zw. Radzieckim na czele.

Przewodniczący udzieli następnie głosu sekret. KC PZPR Al. Zawadzkiemu, który wygłasza referat na temat roli Związków Zawodowych w Polsce Ludowej.

Kilku godzinny wnikliwy referat udzielił delegaci wysłuchali z wielką uwagą, wielokrotnie akcentując okłaskami uznanie dla słów mówcy. (Przemówienie podamy w numerze jutrzszym).

Przewodniczący zawiadomiła następnie, że na salę przybyła delegacja włoskich związków zawodowych w osobach sekretarza generalnego włoskiej Konfederacji Pracy Bittossiego i sekretarza generalnego związku Tran sportowców — Antonco.

Na stronie 5-ej znajdziecie odpowiedzi Redakcji na listy uczestników

Nowej Ankiety-Konkursu

„RZECZYPOSPOLITEJ“
„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?“

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturzystów

Laureaci otrzymują nagrodę

w postaci stypendium których dotychczas zgłoszono dziesięć

Mediolan i Genewa

W końcu czerwca odbędą się w dwóch miastach europejskich dwa zjazdy poświęcone międzynarodowym zagadnieniom związkowym. Jeden z tych zjazdów będzie reprezentował interesy olbrzymiej większości związków na świecie — a przede wszystkim ideę jedności mas robotniczych całego świata. Drugi — zwołany przez rolników — będzie obradował nad tym, jak pogłębić rzetelność między robotnikami całego świata.

Pierwszy z nich — Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych — odbędzie się w Mediolanie w dn. 29 czerwca. Drugi — zwołany przez Amerykańską Federację Pracy, Kongres Organizacji Przemysłowych i angielskie Trade-Uniony, rozpocznie swe narady 25 czerwca w Genewie.

Od dwóch miesięcy tj. od chwili opuszczenia Światowej Federacji Związków Zawodowych przez związki angielskie, amerykańskie i holenderskie, dwie wielkie centralne związki Stanów Zjednoczonych — Amerykańska Federacja Pracy i Kongres Organizacji Przemysłowych — rozwijają swoją działalność zacierając do odległości od Federacji dalszych central związkowych oraz do stworzenia „konkurencyjnej” organizacji. Amerykańska Federacja Pracy nie należała do Światowej Federacji od chwili jej powstania w 1945 r. Natomiast Kongres Organizacji Przemysłowych był członkiem Federacji z tym, że ostatnio coraz wyraźniej dawały się odczuwać jego separatystyczne dążenia.

Powstałe pytanie, dlaczego związek ten wraz z brytyjskimi Trade-Unionami wystąpił ze Światowej Federacji, która ponarpiła przy tej okazji? Czyżby zmieniły się do tego stopnia interesy robotników całego świata, że Federacja nie umie ich obronić?

Zarówno władze Amerykańskiej Federacji Pracy jak i Kongres Organizacji Przemysłowych poparły w całej rozciągłości plan Marshalla i nie oponują w żadnym stopniu przeciwko pakietowi atlantyckiemu. Natomiast Światowa Federacja Związków Zawodowych, która zorientowała się od początku co do prawdziwego charakteru tego planu, sprzeciwiała się mu zasadniczo. Sprzeciwiała się dlatego, że robotnicy Francji i Włoch, reprezentowani w Konferencjach Pracy zdążyli odczuć na własnej skórze co oznacza bezpieczeństwo dla nich plan „uzdrowienia Europy”. Przeciwni planowi Marshalla wystąpili związkowcy ZSRR i krajów demokracji ludowej, którzy zrozumieli, że jest on gospodarczym instrumentem opanowania Europy przez USA. Wreszcie z tym stanowiskiem solidaryzują się wielka centrala związkowa

wa Ameryki Łacińskiej pod przewodnictwem Lombardo Toledano oraz związki w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

CIO, TUC a za nimi związki holenderskie wystąpiły z Federacji dlatego że nie dala się ona użyć jako instrument do rozszerzenia amerykańskiego panowania nad światem. Dlatego spróbowano doprowadzić do rozłamu.

Wielu odpowiedzialnych przywódców amerykańskich nie ukrywało nigdy że pragnie się posłużyć amerykańskimi związkami zawodowymi do przeforsowania swych planów w Europie i innych częściach świata. Paul Hoffman administrator planu Marshalla i W. Averell Harriman jego „latający ambasador” w Europie oświadczyli, że amerykańskie związki zawodowe mają sła rzeczy większe zaufanie wśród robotników europejskich niż oficjalne osobistości amerykańskie reprezentujące wielki kapitał. Wobec tego należy użyć amerykańskich związków zawodowych do „wprowadzenia” planów amerykańskich w Europie.

Zaczęto od prób rozłamu w centralach krajowych. W tym celu wysłany został do Francji p. Irving Browne, przedstawiciel Amerykańskiej Federacji Pracy z wyraźnymi poleceniami rozbić Francuską Konfederację Pracy. Skutek jego wysiłków był doprawdy opłakany: powstało „Force Ouvriere” — mały odłam Konfederacji pod przewodnictwem Leona Jouhaux. We Włoszech próby te dały nie wiele lepsze rezultaty, mimo że na „pomoc” Ameryka nom pospieszyło i kierownictwo brytyjskich związków zawodowych. W każdym razie, w ogólnym zarysie trzeba stwierdzić, że rozmowcy nie osiągnęli większych wyników w najwazniejszych związkach europejskich tj. we Francji i we Włoszech.

Wobec tego niepowodzenia AFL i brytyjskie związki zawodowe porozumiały się z CIO w sprawie rozbięcia samej Federacji. Chodziło im o zmniejszenie organizacji, która obronę interesów robotniczych związała ze sprawą obrony niezależności krajów. Uważali oni że po takim kroku można będzie przystąpić do stworzenia własnej „federacji”, która nie będzie już stawała przeszkodą w „popularyzowaniu” koncepcji amerykańskich w ruchu robotniczym.

Zjazd w Genewie ma właśnie na celu doprowadzenie do sformowania takiej organizacji.

W Mediolanie, zorganizowany ruch robotniczy będzie walczył o utrzymanie jedności ruchu robotniczego. Jedność tę popierają wszystkie postępowe związki na świecie. II — VIII Kongres Związków Zawodowych w Polsce odbywa się pod hasłem tej jedności.

Tylko na zasadzie jednomyślności mogłaby działać komendantura Berlina

Oświadczenie min. Wyszyńskiego na konferencji Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 1.6. (PAP). — Na wstępie śródogodowego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, minister Wyszyński złożył deklarację, w której przedstawił swoje stanowisko odnośnie wczorajszych wywodów ministra Schumana na temat federalnego ustroju Niemiec oraz udzielił odpowiedzi na pytanie ministra Bevina, czy delegacja radziecka wycofa swoje propozycje w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Odpowiadając ministrowi Schumanowi, minister Wyszyński stwierdził, że dla oceny systemu federalnego nie dość jest ustalić lokalne władze ustawodawcze i wykonawcze. Istotą zagadnienia jest zakres kompetencji władzy centralnej. Zwolennicy systemu federalnego przewidują, że całą władzę sprawować mają poszczególne prowincje niemieckie (Laender), natomiast kompetencja rządu centralnego ma być bardzo ograniczona. Zasada ta znalazła swój wyraz w konstytucji z Bonn, która, ze względu na swój antydemokratyczny charakter nie posiada naprzód sprawy jednoci Niemiec.

Minister Bevin zapytał, czy rząd radziecki podtrzymuje swoją propozycję w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Rząd radziecki — powiedział Wyszyński — nigdy nie zrezygnuje z tego stanowiska. Poczynił on odpowiednie propozycje już w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie i Londynie, jednak państwa zachodnie odrzuciły je.

Fakt, że Związek Radziecki zaproponował na obecnej konferencji utworzenie rządu ogólnoniemieckiego, który ma poprzedzić utworzenie rządu, wyłonionego w drodze demokratycznych powszechnych wyborów, świadczy o intencji rządu radzieckiego ułatwienia porozumienia z państwami zachodnimi. Rząd radziecki nie zmienił jednak swego stanowiska w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Jeżeli delegacje 3 państw zachodnich zgodzą się przyjąć jako podstawa dyskusji propozycje, poczynione przez Związek Radziecki w Moskwie i Londynie, delegacja radziecka byłaby gotowa brać udział w dyskusji nad kwestią utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje 3 państw zachodnich co do utworzenia rządu niemieckiego nie mogą służyć za podstawę dyskusji bo opierają się na tzw. konstytucji z Bonn.

OSWIADCZENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Minister Acheson — powiedział! Wyszyński — oświadczył, że wojska amerykańskie przebywają w Berlinie na podstawie obowiązujących układów międzynarodowych. Jest to bardzo ważne stwierdzenie. Jeżeli Stany Zjednoczone opierają się na pewnych układach, to są zobowiązane przestrzegać je. W przeciwnym wypadku układy, na które St. Zjednoczone się powołują, nie będą istniały. Władze St. Zjednoczonych, w Brytanii i Francji przebywają w Berlinie nie dla innego celu, jak dla udziału w administracji Berlina, dla wykonania pewnych funkcji, związanych z administracją Berlina. Przebywają one w Berlinie na podstawie odpowiednich układów, które regulują sposób funkcjonowania 4-stronnej komendatury Berlina. Dlatego trudno zrozumieć, jak można połączyć fakt powołania się na układy w sprawie udziału w administracji Berlina z odrzuceniem tego układu, przewidującego jednomyślność 4-ch partnerów.

Minister Schuman zaproponował przejście do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do sprawy Berlina i waluty niemieckiej.

Min. Wyszyński zapytał, czy należy wniosek min. Schumana rozumieć w ten sposób, że później będzie można wrócić do punktu pierwszego, dotyczącego jednoci Niemiec.

Ministrowie zgodzili się z tą interpretacją, wobec czego przystąpiono do rozpatrywania punktu drugiego.

Przewodniczący posiedzenia — min. Schuman — podał do wiadomości, że eksperci 4 państw nie doszli do porozumienia w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią wobec czego przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich przedkładają projekt we własnym imieniu.

Przed nową ofensywą w Chinach

NOWY JORK, 1.6. (PAP). — Korrespondenci amerykańscy w Chinach zapowiadają w najbliższym czasie wzmożenie ofensywy armii ludowej w kierunku miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan.

Z doniesień korespondentów wynika, że w szeregach Kuomintangu powstały poważne rozbieżności w sprawach dalszej taktyki oporu przeciwko siłom ludowym. Część rządu uważa, że główne siły powinny być skoncentrowane do obrony Chin zachodnich. Inny odłam pragnie natomiast, aby broniona była przede wszystkim prowincja Kwantung i jej stolica Kanton.

Jednocześnie rząd Kuomintangu głosi się już nad wyborem nowej stolicy na wypadek, jeśli zajdzie konieczność ewakuacji Kantonu.

„TRZEJ” PRZECIW JEDNOMYŚLNOŚCI

Jako pierwszy zabrał głos Acheson, zaznaczając, że zgadza się na przywrócenie kontroli Czterech w Berlinie, przed tym jednak pewne punkty wymagają wyjaśnienia. Zda niem mówcy, obecność Aliantów w Berlinie wpływa z układów zawar tych jeszcze przed Poczdsem i z fak tu zwycięstwa sprzymierzonych. Acheson wypowiada się za koniecznością dążenia do porozumienia odpowiadającego 4 mocarstwom. Administracja Berlina winna być powierzona magi stratu miasta. Acheson stara się oddzielić sprawę Berlina od całokształtu problemu niemieckiego. Mówca wysuwa propozycję porzucenia zasady jednomyślności w 4-stronnej komendaturze Berlina.

Schuman oświadcza odtwarci, że problem Berlina powinien być oddzielony od całokształtu problemu niemieckiego. Nie można mówić o rozciągnięciu konstytucji z Bonn na miasto Berlin. Najbliższym problemem byłoby przywrócenie komendatury, ustalenie „w jakiej mierze powinna obowiązywać zasada jednomyślności”, następnie ustanowienie

BRAK KANDYDATÓW NA STANOWISKO PREMIERA

LONDYN, 1.6. (PAP). — Kryzys polityczny w Japonii Kuomintangu trwa w śróde w dalszym ciągu. Tymczasowy prezydent Kuomintangowski Li-Tsung-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przyjątku tego stanowiska odmówił kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-Czun, dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czung-King na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czang-King jest rodzinnym miastem generała.

PEKIN, 1.6. (PAP). Wojska ludowe, operujące na południe od Szangaju zajęły Fenwa — rodzinne miasto Czang-Kai-Szeka — w prowincji Cze-Kiang.

Przed nową ofensywą w Chinach

BRAK KANDYDATÓW NA STANOWISKO PREMIERA

LONDYN, 1.6. (PAP). — Kryzys polityczny w Japonii Kuomintangu trwa w śróde w dalszym ciągu. Tymczasowy prezydent Kuomintangowski Li-Tsung-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przyjątku tego stanowiska odmówił kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-Czun, dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czung-King na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czang-King jest rodzinnym miastem generała.

PEKIN, 1.6. (PAP). Wojska ludowe, operujące na południe od Szangaju zajęły Fenwa — rodzinne miasto Czang-Kai-Szeka — w prowincji Cze-Kiang.

BRAK KANDYDATÓW NA STANOWISKO PREMIERA

LONDYN, 1.6. (PAP). — Kryzys polityczny w Japonii Kuomintangu trwa w śróde w dalszym ciągu. Tymczasowy prezydent Kuomintangowski Li-Tsung-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przyjątku tego stanowiska odmówił kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-Czun, dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czung-King na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czang-King jest rodzinnym miastem generała.

PEKIN, 1.6. (PAP). Wojska ludowe, operujące na południe od Szangaju zajęły Fenwa — rodzinne miasto Czang-Kai-Szeka — w prowincji Cze-Kiang.

W końcu czerwca odbędą się w dwóch miastach europejskich dwa zjazdy poświęcone międzynarodowym zagadnieniom związkowym. Jeden z tych zjazdów będzie reprezentował interesy olbrzymiej większości związków na świecie — a przede wszystkim ideę jedności mas robotniczych całego świata. Drugi — zwołany przez rolników — będzie obradował nad tym, jak pogłębić rzetelność między robotnikami całego świata.

W końcu czerwca odbędą się w dwóch miastach europejskich dwa zjazdy poświęcone międzynarodowym zagadnieniom związkowym. Jeden z tych zjazdów będzie reprezentował interesy olbrzymiej większości związków na świecie — a przede wszystkim ideę jedności mas robotniczych całego świata. Drugi — zwołany przez rolników — będzie obradował nad tym, jak pogłębić rzetelność między robotnikami całego świata.

Nowa konstytucja węgierska oddzieli kościoł od państwa

Przemówienie wicepremiera Rakosi'ego

BUDAPEST, 1.6. (PAP). — Na plenum K. C. węgierskiej partii pracujących, sekretarz generalny partii Matias Rakosi wygłosił przemówienie na temat wyborów do parlamentu, które odbyły się 15-go maja.

Rakosi podkreślił, że wybory te były dla węgierskiej demokracji i dla partii pracujących jednym z najwspanialszych zwycięstw od chwili wyzwolenia. W nowym parlamencie zasiadać będzie 402 posłów z tego 46 proc. przedstawiciele robotników oraz około 29 proc. przedstawiciele chłopów.

Omawiając zadania, jakie stoją przed partią i rządem po zwycięstwie, odniesionym w wyborach, Rakosi podkreślił, że opracowana będzie konstytucja na wzór konstytucji obowiązujących w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Konstytucja ureguluje stosunek państwa do Kościoła i oddzieli Kościół od państwa.

Na wsi partia i rząd będą popierały w dalszym ciągu malarolnych i średniorolnych chłopów oraz będą popierały rozbudowę spółdzielni rolniczych.

Rakosi oznajmił, że z dniem 1-go czerwca wznowione zostanie przyjmowanie nowych członków do węgierskiej partii pracujących.

„W związku z tym — powiedział Rakosi — należy wzmożyć czujność wobec wrogów klasowych, zwiększyć dyscyplinę partyjną i prowadzić dalej jak najintensywniej akcję pogłębiania nauki marksizmu — leninizmu wśród członków partii”.

Omawiając plan 5-letni, Rakosi oświadczył, że wykonanie tego planu będzie znacznie ułatwione dzięki Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, do której należą Węgry wraz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Sukcesy greckiej armii demokratycznej

PARYŻ, 1.6. (PAP). — Agencja Eleftri Ellada informuje o nowym poważnym zwycięstwie greckiej armii demokratycznej. Dnia 30 maja w wyniku ciężkiej bitwy, jednostki armii demokratycznej oświadczyły silną bazą nieprzyjacielską Patoma. Monarcho — faszysty stracili przeszło 900 ludzi. Całe ich uzbrojenie wpadło w ręce armii demokratycznej. Przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej i sekr. gen. greckiej partii komunistycznej oraz premier rządu Wolnej Grecji Partsalidis złożyli zwycięzcom gratulacje zzywając równocześnie żołnierzy armii demokratycznej do wzmocnienia wysiłków w celu uzyskania triumfu sprawy pokoju i demokracji w Grecji.

Paul Robeson

Ja należę do innej Ameryki...

W francuskim czasopiśmie „Les Lettres Française” ukazał się list amerykańskiego śpiewaka, Murzy na, Pawła Robesona — białego obecnie w Polsce. List ten skierowany jest do wszystkich robotników świata i do wszystkich postępowych ludzi.

Ickr-ć wracam do mojej ojczyzny, do New Jersey, koledzy moi pytają mnie: „Co się z Tobą stało. Pawle, byłeś zawsze spokojnym chłopcem, a teraz nie przestajesz się buntować, wciąż politykę uprawiasz”. Sam równie zastanawiam się nad tym, dlaczego od czasu moich studiów tak się zmieniłem.

Na kilka lat przed wojną po raz pierwszy odwiedziłem Anglię. Uważałem, że jedynym moim przeznaczeniem jest zostać artystą. Usłyszałem wówczas jak pewien arystokrata rozmawiał ze swoim soferem tak jak się zazwyczaj rozmawia z psem. Powiedziałem sobie wtedy: „Uważaj, Pawle, zupełnie tak samo przemawia do ciebie „biały” w Stanach Zjednoczonych”. Zrozumiałem, że walka moich czarnych braci w Ameryce i walka ciemniejących na całym świecie robotników — to ta sama walka.

W okresie wielkiego kryzysu w W. Brytanii śpiewałem dla młodych walczyków towarzyszy i dla robotników w dokach Glasgow. Sledziłem na trybunach podczas demonstracji na rzecz republikańskiej Hiszpanii. Zżyłem się serdecznie z robotnikami angielskimi. Ale nie tylko z nimi. Bliży są mi również postępowi ludzie Ameryki, którzy, jak wszyscy prawdziwi demokraci, przeciwstawiają się imperializmowi. Jako amerykański Murzyn jestem jednym spośród 15 milionów, którzy cierpią ten sam los. Urodziłem się w Ameryce. Studiowałem w Ameryce. Jestem produktem secalnej struktury Stanów Zjedno-



W kilku wierszach

— Na nadzwyczajnym zebraniu delegatów ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych mianowano 26-osobową delegację na II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych, który odbędzie się w czerwcu br. w Mediolanie.

— W obecnosci 2 tys. delegatów ze strefy radzieckiej Berlina oraz liczących delegacji, przybyłych z Niemiec Zachodnich i z zagranicy, odtwarty został w Lipsku 1 bm. III Kongres Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

— Od 15 maja w USA znajduje się niemiecki magmat sławny, Hugo Stinnes. Przyjazd Stinnesa do USA związany jest z jego zabiegami o odzyskanie utraconego majątku.

— Na rzekach Jang-Tze oraz Wang-Poe przywrócona została normalna żegluga dla statków handlowych. Zarówno statki chińskie jak i cudzoziemskie mogą docierać z morza do Szangaju.

— W Chicago odbyła się konferencja młodzieży amerykańskiej, na której postanowiono utworzyć nową organizację młodzieżową, mającą na celu wychowanie młodzieży w duchu zasad naukowego socjalizmu.

— Francuski Sąd Wojewski uwnoili od winy i kary hitlerowskiego generała wron Fabera, który 1941 roku kazał stracić 50 zakładników w Bordeaux, jak również generała von Rothberga, na którego rozkaz rozstrzelano w tymże roku w Dijon 14 zakładników. Utworzył wyrok sądu wywniał poważne oburzenie.

— Francuska Rada Ministrów ma rozpatrzyć 8 czerwca projekt ustawy o amnestii dla kolaborantów. Projekt przewiduje m. in. przywrócenie praw dziennikarzom, którzy bronili zbrodniarzy wojennych.

Senatorzy - demokraci za odroczeniem debaty nad paktem atlantyckim

WASZYNGTON, 1.6. (PAP). — Senatorzy partii demokratycznej USA wypowiedzieli się za odroczeniem debaty nad paktem atlantyckim. Prezydent Truman poparł tę decyzję. Należy podkreślić, że przed kilkoma dniami Acheson wyzwał telegraficznie Senat do natychmiastowej ratyfikacji paktu atlantyckiego, zwracając uwagę senatorów, że szybka ratyfikacja paktu wzmocniłaby jego pozycję delegacji amerykańskiej na konferencji Czterech.

Wiadomość o decyzji senatorów partii demokratycznej i o poparciu, jakiego udzielił im Truman, nadeszła do Paryża w śróde po południu, wywołując ożywione komentarze.

„Monde” przyznaje, że decyzja ta stanowi niespodziankę dla delegacji mocarstw zachodnich w Paryżu. Pół oficjalny organ francuskiego MSZ określa stanowisko białego Domu i Senatu jako porażkę Achesona. „Monde” nie ukrywa swego niezadowolonia z tego rozwoju wypadków, solidaryzując się ze stanowiskiem paryskiego wydania „New York Herald Tribune”.

Wiec w Londynie z okazji uwolnienia Eislera

LONDYN, 1.6. (PAP). — 21 bm. odbył się w Londynie wiec zorganizowany przez Ligę Swobód Obywatelskich i Radę Przyjaciół Niemiec Demokratycznych z okazji zwolnienia Eislera. Na wiecu liczni mówcy przedstawili zebranyemu podłożu sprawy Eislera oraz dzieje jego walki z faszyzmem.

Mówcy ostro napiętnowali gangsterskie metody stosowane przez władze amerykańskie wobec Eislera.

Na ręce organizatorów wiecu nadeszło wiele listów i depesz, wyrażających zgodzenie z powodu zwolnienia Eislera.

Porażka rządu w Radzie Republiki

PARYŻ, 1.6. (PAP). 178 głosami przeciwko 133 Rada Republiki wypowiedziała się za wprowadzeniem wolnej sprzedaży benzyny od 1 października r.b. po cenie 33 franki za litr, odrzucając tym samym projekt rządowy w sprawie podwojenia cen benzyny, przyjęty w pierwszym czytaniu przez większość Zgromadzenia Narodowego. Mimo iż przewiduje się na ogół, że w drugim czytaniu Zgromadzenie Narodowe projekt ten zatwierdzi, wbrew uchwale Rady Republiki, wynik obecnego głosowania stanowi porażkę rządu.

W atmosferze kryzysu

(Dokończenie ze str. 1-iej)

gi w dziele usunięcia z rządu skrajnej lewicy, w sprawie rozdrowienia C.G.T., ustępliwość SFIO we wszystkich niemal sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej, w których socjaliści, socjaliści z prawdziwego zdarzenia, a więc np. partia Nenni'ego we Włoszech, byli i są przyczyną poważnych kłopotów dla rządzącej prawicy.

Przypomina się tu rolę SFIO w sprawie planu Marshalla, paktu waszyngtońskiego czy atlantyckiego a nawet wojny w Indochinach. Nie chodzi tu oczywiście tym obrońcom dalszego pozostawienia SFIO w rządzie o uchronienie prawicy przed zarzutem „czarnej niewdzięczności” wobec francuskiej partii socjalistycznej. Chodzi o względy zupełnie innego rodzaju.

Wielu radykałów i członków MRP uważa, że nie można się w obecnej rzeczywistości francuskiej obejść bez udziału SFIO w rządzie zarówno ze względu na sytuację w kraju jak i w samym parlamencie. W tym ostatnim „arytmetyka” (jak to teraz nazywają) nie daje prawicy rządowej absolutnej większości bez socjalistów. Po wykluczeniu SFIO z rządu byłby on w zupełności zależny od gaulistów i od szeregu drobnych grup o nieobliczalnych wymaganiach.

Tym się tłumaczy lawirowanie wielu polityków umiarkowanej prawicy, którzy uważają odkrywanie przybły za nie na czasie. Politycy ci chcieliby jeszcze przez pewien czas korzystać z współpracy SFIO. Jeszcze bowiem nie wszystko jest przygotowane.

Trzeba zdaniem tych polityków najpierw uchwalić odpowiednio przykrojoną ordynację wyborczą, która by pozwoliła zlikwidować niebezpieczeństwo wysokiego udziału posłów lewicy w parlamencie francuskim. Jest jeszcze szereg innych zagadnień, których rozwiązanie będzie lżej strawne dla kraju, jeśli odbędzie się przy udziale SFIO.

Z tego wynika, że ten stan chronicznego kryzysu może się jeszcze ciągnąć dosyć długo. Obserwatorzy tutejsi nie przypuszczają bowiem, aby przywódca SFIO zmienili swoją dotychczasową politykę kurczowego trzymania się miejsc w gabinecie, jakkolwiek z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że już nietylko wśród dołów socjalistycznych, ale i wśród kierujących działaczy świata coraz bardziej myśl, że dotychczasowa polityka tej partii zwróciła się w ostateczności przeciwko niej samej.

Nowy etap działalności Zw. Zawodowych

Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza

nych, a tym samym jedyną drogę do podniesienia swego dobrobytu, przy wytwarzaniu socjalistycznego stosunku do pracy, przy organizowaniu współzawodnictwa.

Związki zawodowe są integralną częścią systemu demokracji ludowej. Organizując, wychowując i prowadząc masy robotnicze, wiążąc je z aparatem produkcji i wskazując zadania w codiennej pracy dla dobra Państwa Ludowego, związki zawodowe muszą być jednocześnie czynnym aparatem rejestrującym potrzeby i pragnienia mas robotniczych i przedstawiającym nieustanną troskę o warunki pracy i bytu mas pracujących.

Aby spełnić te funkcje w sposób odpowiadający zarówno potrzebom Państwa Ludowego, jak i interesom zorganizowanej klasy robotniczej, związki zawodowe muszą być jak najściślej, jak najbardziej bezpośrednio związane z masami. Dlatego związki zawodowe coraz bardziej przyciągają i nadal muszą przyciągać resztki biurokratyzmu i oderwania od mas, jakie pokutują jeszcze w niektórych ogniwach aparatu związkowego i u niektórych działaczy związkowych.

Związki zawodowe zrodziły się jako instrument walki klasowej. Mimo zdobycia władzy w Polsce przez masę ludową, walka klasowa bynajmniej nie ustąpiła. Wreszcie, w okresie budowy podstaw socjalizmu, walka ta zaostrza się z każdym dniem, przybierając różnorodne formy. Elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi nie dają bowiem za wygraną i starają się bronić swych pozycji, a zarazem utrudniają i sabotują budownictwo socjalistyczne w naszym kraju. Związki zawodowe biorą w tej walce klasowej czynny udział, mobilizując najszersze masy robotnicze i wiążąc je do walki po linii wytyczonej przez partię klasy robotniczej, Rząd Ludowy i przez siebie.

Kongres polskich związków zawodowych obraduje u progu rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Związki zawodowe zamykając na tym Kongresie bilans pięcioletniej bez-

mała pracy w wyzwolonej Polsce, otwierają równocześnie nową kartę swjej działalności.

Rząd jest głęboko przekonany, że związki zawodowe, z którym dniem rosnące w państwie dokonywujących się w Polsce przemian, będą współ-

budowniczymi wspaniałego jutra na szczytach ojczyzny, w pełni wykonają ogromne zadania, które stawia przed nimi Polska Ludowa i wielka epoka socjalizmu, w której jest nam dane żyć i walczyć.

Niech żyje potężny, zwycięski w walce o socjalizm i w walce o pokój ruch zawodowy! Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych, potężny oręż międzynarodowej walki o pokój i postęp!

Rosną siły światowego ruchu związkowego

Przemówienie sekr. gen. SFZZ Louis Saillant

Sekretarz generalny SFZZ, dziękując polskim związkowcom za braterskie zaproszenie i podkreślając, że obecny okres międzynarodowego życia związkowego wymaga wzmocnienia uczuć solidarności, wzajemnej pomocy i przyjaźni pomiędzy pracującymi całego świata, dlatego zaprosze nie SFZZ na Kongres należy traktować, jako manifestację polskiego ruchu związkowego na cześć międzynarodowemu.

Mówca podkreśla znaczenie II-VIII Kongresu, który odbywa się na krótko przed II Światowym Kongresem Związków Zawodowych w Mediolanie.

SFZZ stoi na czele walki o prawa związkowe w wielu krajach kapitalistycznych, półkolonialnych i kolonialnych, kierując akcją obrony ofiar brutalnej i nie-ludzkiej represji rządów i pracodawców. W związku z rosnącym bezrobociem w krajach kapitalistycznych nie tylko w USA, ale w krajach Europy Zachodniej zniszczenia wojny, SFZZ zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ o wpro- wadzenie do porządku dziennego obrad na następnej sesji Rady Społecznej i Gospodar- czej ONZ sprawy walki przeciwko bezro- bociu i sprawy obrony bytu bezrobotnych.

Mówca przypomina następującą propo- zycję przywódców brytyjskich związków za- wodowych, aby SFZZ zawięzała swą dzia- łalność i oświadczyła, że w rzeczywistości chodziło o likwidację Federacji. Było to uzupełnienie listu przeciwko międzynaro- dowej jedności związkowej, była to kon- sekwenca tej choroby, która opanowała

niektórych ludzi w ruchu związkowym, a która ma nazwę: antykomunizm i anty- sowietyzm.

My jednak ufamy robotnikom wszyst- kich krajów — stwierdza Louis Saillant — i jesteśmy głęboko przekonani, że ro- botnicy nie staną pod sztandarem ideolo- gicznym reakcji, gdyż jest to ten sam sztandar, co sztandar hitleryzmu i fas- zyzmu.

Mówca podkreśla dalej, że SFZZ trwa- la i trwać będzie na pozycjach między- narodowej jedności związkowej, przeciwko międzynarodowej reakcji.

Korzystam z tej okazji — oświadcza Louis Saillant — aby podziękować Rza- dowi polskiemu za obronę i podtrzyma- nie pozycji SFZZ na forum ONZ. Nie jest winą Federacji, jeżeli nie możemy w ten sam sposób wyrazić podziękowania rządowi brytyjskiemu i rządowi amerykań- skiemu.

Mówca stwierdza, że pomimo licznych ataków — SFZZ będzie kontynuowała swoje dzieło. Kongres w Mediolanie, któ- ry zgromadzi reprezentantów ponad 70 mln. robotników, będzie niewątpliwie tego dowodem.

Kończąc przemówienie Louis Saillant stwierdza, że siły światowego ruchu zwią- kowego, jako siły postępu i pokoju, wra- cają wszędzie w świecie, rośnie zaufanie do SFZZ.

Mówca podkreśla, że masy pracujące na całym świecie chcą pokoju, a nie może być pokoju bez utrzymania stałych i przy- jazykich stosunków między wszystkimi organizacjami związkowymi.



Członkowie Rządu przysłuchują się obradom kongresowym. Siedzą od lewej: prem. Cyrankiewicz, Prezydent R.P. Bolesław Bierut, marszałek Zymierski, wicepremier Korczyński, min. Mijał, prezes NIK — Witold i gen. Ochab.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckich Zw. Zawodowych

Przemówienie sekr. WCRZZ Iwana Goroszkina

Po przemówieniu sekr. gen. SFZZ — Louis Saillant głos zabrał sekr. WCRZZ Iwan Goroszkina.

„Wasz naród — oświadcza delegat radziecki — dokonał historycznego zwrotu w życiu kraju, pomyślnie bu- dując swoje ludowe — demokratyczne państwo, zakłada polityczne i gospo- darcze fundamenty socjalizmu.

Masy pracujące Zw. Radzieckiego śledzą Waszą pracę z wielką uwagą i zainteresowaniem i szczerą się Wa- szymi osiągnięciami. Z całego serca życzy Wam dalszych sukcesów w wal- ce o umocnienie ustroju demokracji ludowej, o dalszy rozwój gospodarki i kultury.

Mówca przedstawia następnie wspaniałe sukcesy narodów radzieckich w dziele odbudowy i rozbudowy go- spodarczej potęgi swojej ojczyzny. „Naród radziecki pracuje z samo- zaparciem nad wykonaniem powo-

jennego 5-letniego planu odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki narodowej. Zadania pierwszych trzech lat powojennej pięcioletki, zostały wyko- nane pomyślnie. Przekroczony zo- stał plan pierwszego kwartału roku bież. Przedwojenny poziom produk- cji przemysłowej przekroczony został w 1948 r. o 18 proc. Przemysł rozwi- ja się w wyjątkowo szybkim tem- pie. W ciągu 1948 r. produkcja wzrosła w porównaniu do r. 1947 o 27 proc. Z górą 2.000 przedsiębiorstw wyko- niło 5-letni plan w ciągu 3-ch lat.

Socjalistyczne rolnictwo osiągnęło wspaniałe wyniki. Globalny zbiór zbóż osiągnął w 1948 r. poziom przed wojenny, a przeciętny zbiór roślin zbożowych z ha przekroczył ten poziom.

Państwo radzieckie dysponuje zapasami zboża i przetworów, które pozwalają bez zakłóceń i w dostatecznej ilości zaopatrzyć cały kraj i utrzymywać niezbędne rezerwy.

W obrębie twórczej pracy narodu radzieckiego związkowo zawo- dowym przypada niezmiernie doniosła rola. Kierują one socjalistycznym współzawodnictwem pracy, w któ- rym bierze udział ponad 90 proc. ro- botników, inżynierów, techników i pracowników umysłowych. Socjalisty- cne współzawodnictwo pracy stało się u nas zjawiskiem powszechnym. Nasze związki zawodowe wykazują codzienną troskę o coraz lepsze za- spokojenie materialnych i kultural- nych potrzeb pracowników fizycznych i umysłowych.

W kwietniu bież. roku odbył się X Zjazd Związków Zawodowych ZSRR, który nekroślił konkretny program dalszego podniesienia roli związków zawodowych w walce o przedmirowe w wykonanie planu 5-letniego.

W przemyśle, komunikacji i bu- downictwie coraz szerzej rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo w pracy nad zakończeniem planu 5-let- niego — w roku bież. Związki zawo- dowe rozwijają oraz we wszelkich śro- dkach popierają inicjatywę pracow- ników współzawodnictwa socjalisty- cznego, zmierzającą do stałego pod- noszenia wydajności pracy podnosze- nia jakości produkcji, zwiększenia odsetka wyrobów pierwszego gatun- ku i do ponadplanowej akumulacji socjalistycznej.

Przeprowadzona w końcu 1947 r. reforma pieniężna i zniesienie kartko- wego systemu zaopatrzenia w ar- tykuły spożywcze i przemysłowe oraz obniżka cen artykułów masowej kon- sumcji — wszystko to przyniosło z górą dwukrotne zwiększenie płac real- nych robotników i pracowników um- ysłowych. Ukończony 1 marca rb. drugi etap obniżki cen jeszcze bar- dziej podniósł dobrobyt naszego narodu.

Potężną dźwignią wzrostu materi- alnego dobrobytu robotników i pracow- ników umysłowych w naszym kraju są państwowe ubezpieczenia społecz- ne, którymi kierują związki zawo- dowe. Państwo radzieckie przernacza na ubezpieczenia społeczne znaczne środki, stanowiące istotne uzupełnie- nie płac.

W naszym kraju prowadzi się na wielką skalę budownictwo mieszka- niowe. W ciągu powojennej pięcio- letki wyda się na ten cel 42,3 miliard- a rubli. W ciągu trzech pierwszych lat powojennego pięcioletniego planu odbudowano i wybudowano dziesiątki milionów metrów kwadratowych po- wierzchni mieszkalnej.

My, ludzie radziecy — oświadcza mówca — jesteśmy szczęśliwi, że ży- jemy i pracujemy w epoce Wielkiego Stalina. Pod kierownictwem par- tii komunistycznej, pod przewodnic- twem towarzysza Stalina, naród ra- dziecki śmiało kroczy naprzód ku zwycięstwu komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe do- kładają wszelkich starań dla zespo- lenia i wzmocnienia jedności klasy robotniczej, dla wzmocnienia Świa- towej Federacji Związków Zawo- dowych, ponieważ jedność klasy robo- niczej jest najważniejszym warun- kiem skutecznej walki ludzi pracy o swoje żywotne interesy i o zapew- nienie długotrwałego pokoju.

Różnie i wzmocnia się przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Pol- ską Ludową. Krew radzieckich i pol- skich bojowników, przelana w walce o wyzwolenie Polski z faszystow- skiej niewoli — zwięzła nasze mi- łąjące wolność narody, trwałymi wię- ziami braterskiej przyjaźni.

Kongres Związków Zawodowych triumfem jedności klasy robotniczej

Dokończenie przemówienia Prezydenta Bieruta

najmniej, aby nie uświadamiali sobie one oraz jesniej tej niewątpliwej prawdy, że bez rozumnego kierownictwa Partii jako czołowej awan- gardy, zasobnej w oręż przodu- jącej teorii społecznej zdobycie i utr- walenie władzy ludowej, jak rów- nież budowa nowego, wyższego i spra- wiedliwszego ustroju społecznego by- łyby niemożliwe. Olbrzymie znacze- nie rewolucyjnego ruchu zawodowe- go, jako najszerszej organizacji ro- botniczej, skupiającej w swych szre- gach masy bezpartyjnych robotni- ków i pracowników umysłowych po- lega właśnie na tym, że podnosi on w świadomości mas zrozumienie zadań walki politycznej oraz ściślej łącz- ności tych zadań z walką o codzienne potrzeby i materialne interesy klasy robotniczej. Wiernie, że Kongres ob- eębny jeszcze mocniej wypunktował sła- wieńską istniejącą również dzisiaj między polityką klasy robotniczej i jej interesami ekonomicznymi, mię- dzy zadaniem umacniania władzy lu- dowej i państwa ludowego a troską o codzienne warunki życia i bytu najszerszych mas pracujących.

Jakie są te podstawy ekonomiczne, na których władza ludowa może op-ierać i opiera dzisiaj budowę fun- damentów nowego ustroju społecz- nego?

Jest to — po pierwsze — własność społeczna narzędzi i środków produ- kcji we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki narodowej — w wielkim i średnim przemyśle, w transporcie, komunikacji, żegludze, w zakładach użyteczności publicz- nej, w handlu hurtowym i częściowo detalnym.

Jest to — po wtóre — gospodarka planowa. Własność społeczna narzę- dzi pracy i środków wytwarzania od- daje całą masę produktu dodatkowe- go wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy w rozporządzenie organów planujących państwa a nie- jak przedtem w rozporządzenie kapita- listów. Umocniła to świadome kie- rowanie całym ogólnonarodowym pro- cesem produkcji, podczas gdy w sy- stemie kapitalistycznym jedynym re- gulatorem produkcji są ślepo dzia- łające rynkowe prawa popytu i poda- zy.

Jest to — po trzecie — wzrost tem- pa nowych inwestycji w planowej gospodarce narodowej. Posiadając możność pełnowartościowego produk- tu dodatkowego wytworzonego w u- społecznionych zakładach pracy pa- Ństwo ludowe coraz większą część war- tości tego produktu może skierowy- wać na nowe inwestycje i budowni- ctwo, to znaczy na wzrost lub unow- ożenie narzędzi pracy i środków wytwarzania. W ten sposób tylko moż- na zabezpieczyć ogólny wzrost pro- dukcji i uprzemysłowania kraju, a więc likwidację zacofania techniczne- go i gospodarczego, odziedziczonego po kapitalizmie.

Jest to — po czwarte — coraz szyb- szy wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy w ca- łym stopniu wzrost dobrobytu i kul- tury mas ludowych. Chodzi tu o

wzrost wydajności pracy, zarówno po- szczególnych wytwórców, jak i ca- łych zespołów, a w sumie o wzrost wydajności pracy całego społeczeń- stwa. Wzrost wydajności pracy zar- leżny jest od coraz lepszych narzędzi pracy od wyższej techniki, od lep- szej organizacji pracy, od jej racjo- nalizacji, od umiejętności pracowania, a więc od czynników zarówno ob- iektywnych, jak i od subiektywnych wysiłków, umiejętności i udziałów człowieka-wytwórcy. Warunki obiek- tywne rozwijające planowa działalność inwestycyjna. To zaś, co zależne jest od wysiłku, umiejętności i udziałów samego człowieka można rozwiązywać tylko w taki sposób, aby uczyć się pracować coraz lepiej, coraz wydaj- niej.

OSIĄGNIĘCIA — WSPÓLNYM DOBREM

Wielu ludzi rozumie tak: niech- tam pracują inni, a po co ja mam się wysilić. Są to ludzie zacofani i nieu- społecznieni, ale takich ludzi jest jeszcze sporo, hamują oni i osłabiają wzrost wydajności pracy, a więc ogó- le tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej a przez to działają rów- nież na własną szkodę, nie uświada- miając sobie tego najczęściej. Ich niespołeczny stosunek do pracy trwa- czość dlatego, że nikt nie interesuje się dostatecznie ich pracą, mało kto ją ocenia i kontroluje.

Dlatego też nie mniej istotnym od wyszczególnionych czterech czynni- ków jest piąty: kontrola zespołu w- twórczego nad pracą poszczególnych jego współzucestników.

Z tego, co powiedziałem wynika ja- sno, że podstawa wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracują- cych w nowych warunkach naszego ustroju społecznego i władzy ludo- wej jest wzrost produkcji, która sta- ła się wspólnym dobrem ludu pracu- jącego i podlega dziś planowemu kie- rownictwu jego organów państwo- wych.

STAŁY WZROST PRODUKCJI

Jak rzeczywiście postępuje u nas obecnie wzrost produkcji w porów- naniu z okresem przedwojennym?

W 1946 roku, produkcja naszego przemysłu wynosiła zaledwie trzy- cwartę tego, co w roku 1938, w roku 1947 przekroczyliśmy poziom przedwojenny produkcji o 10 proc., a w roku ubiegłym o 44 proc. Plan 6-letni przewiduje, że w roku 1955 będziemy produkować 3 1/2 raza wię- cej, niż przed wojną.

Inaczej rzecz się ma z produkcją rolniczą, która oparta jest w prze- ważającej mierze na drobnotowaro- wej indywidualnej gospodarce chłop- skiej. W roku ubiegłym produkcja nas- ego rolnictwa wynosiła około 3/4 poziomu przedwojennego. Ale i to przewidywany jest wzrost stop- niowy produkcji dzięki pomocy i wy- siłkom państwa w przybliżeniu o 40 proc. w ciągu najbliższych 6 lat.

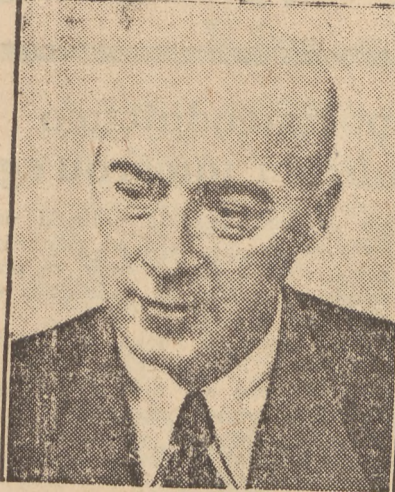
Wzrost produkcji wpływa oczywi- ście na ogólny wzrost dochodu naro- dowego. Szacuje się, że w końcu pla- nu 6-letniego dochód ten powinien wzrosnąć 3-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wzrost dochodu narodowego umo- żliwia większe nakłady inwestycyjne na dalszą rozbudowę i unowocześ- nie naszego przemysłu i naszej uspo- łecznionej gospodarki. W roku bie- żącym planowane inwestycje wynio- szą przeszło dwa razy więcej, niż wy- nosiły w r. 1947 i o jakieś 60—70 proc. więcej, niż przed wojną w r. 1938. W ostatnim roku planu 6-let- niego wyniosą one cztery i pół raza więcej niż w r. 1938. W ciągu naj- bliższych 6-ciu lat zainwestujemy w gospodarstwie narodowym prawdop- odobnie dwa razy więcej środków, niż wyniosły wszystkie inwestycje w ciągu całego okresu rządów bur- żuazyjnych, między 1918—1939 ro- kiem, czyli w ciągu dwudziestu z- górą lat.

KLASA ROBOTNICZA — GOSPODARZEM

Wymowa tych porównań jest bez- sporna. Wskazuje ona, że ustrój go- spodarki uspołecznionej jest wyższą i lepszą formą organizacji społecz- nej, aniżeli poprzedziła ustrój gospo- darki kapitalistycznej. Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest nie tylko uświadomić tę wyższość masom pracującym, ale wskazać im na ich nową, twórczą i odpowiedzial- ną rolę w kształtowaniu tych no- wych stosunków społecznych oraz po- moc w ujęciu tych stosunków w o- kreślone formy organizacyjne. Jeśli mówimy, że klasa robotnicza win- na czuć się faktycznym gospodarzem unarodowionego przemysłu, transpor- tu komunikacji itp., to z tego wy- nika szereg ważnych i odpowiedzial- nych zadań związku zawodowego, ja- ko organizacji określonego zespołu pracowników w określonym zakła- dzie pracy. Znaczy to, że każdy, zo- rganizowany zespół, każda grupa związkowa winna stać się rzeczywi- stym gospodarzem własnego odcinka wytwórczego, wypielniającym sprawnie zadania produkcyjne, odpowie- dzialnym za jakość wykonania tych zadań, za rzetelność i wydajność pra- cy każdego poszczególnego członka zespołu, za sprawiedliwą ocenę jego wysiłku według wyniku jego pracy.

Winną ona wychowywać wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych. W tym względzie olbrzy- mią rolę wychowawczą spełnia roz- wój współzawodnictwa pracy, które- go formy organizacyjne zostaną — sądzę — szczegółowiej omówione w obradach Kongresu. Pragnę tutaj wskazać tylko, że współzawodnictwo powinno stać się praktyczną szkołą umiejętności pracy i lepszej jej orga- nizacji dla wszystkich członków związków zawodowych. Właśnie w praktycznych osiągnięciach współ- wodnictwa ujawniają się olbrzymie rezerwy i możliwości wzrostu na- szych wyników produkcyjnych i szyb-



Obywateli i Towarzysze.

Po raz drugi w wyzwolonej Polsce zbiera się Kongres Związków Zawo- dowych. To przemówienie w pracy i działalności zw. zawodowych wyda- rzeniem jest zarazem doniosłym wy- rażeniem w życiu całego narodu. Bo związki zawodowe są największą i najliczniejszą organizacją mas pra- cujących w Polsce.

Związki zawodowe w ustroju de- mokracji ludowej to wielka szkoła sprawowania, pogłębienia i rozsze- rzenia władzy ludowej, wielka szko- ła socjalistycznego budownictwa.

Walki ekonomiczne robotników w ustroju kapitalistycznym zwiększały świadomość polityczną klasy robotni- czej, gruntowały przekonania o konieczności zasadniczej walki z ustro- jem.

Ta część ruchu zawodowego, która tego nie rozumiała, zadowolając się częściowymi i doraźnymi osiągnięciami ekonomicznymi, staczała się na po- zycje reformizmu zdrady i w rezul- tacie — kapitulacji również i na od- cinku walk ekonomicznych. Rzecz o- czywiście nie polegała na tym, by lekceważyć możliwość aktywizacji i mobilizacji mas do walki o konkre- tne, bytowe, pałace i bolące sprawy ekonomiczne. Rzecz polegała na tym, by kierując tą walką, ukazać równo cześnie beznadziejność i brak perspek- tyw w ramach ustroju kapitalistycz- nego i żeby ukazać perspektywy zwycięstwa, pełnego zwycięstwa po- przez polityczną walkę o obalenie u- stroju kapitalistycznego, o władzę ludową.

Ta obudzona świadomość klasowa, świadomość rewolucyjna, doświadcze- nie walk strajkowych, doświadczenie odporu dawnego wroga ideologii, doświadczenie porażek i zwycięstw w walce z ustrojem kapitalistycz- nym, składa się na tradycję polskie- go ruchu zawodowego w walce z ka- pitalistycznym państwem.

W pogłębionej współpracy z kra- jem, który wyrabiał ludzkości drogi zwycięskiego socjalizmu — ze Zw. Radzieckim i we współpracy z kraja- mi demokracji ludowej — tak jak my budującymi fundamenty socjaliz- mu, widzimy realizację podstawowego postulatów warunkującego budownictwo socjalistyczne, mianowicie postulatów międzynarodowemu.

Ten międzynarodowy proletariacki — niezbytny warunek prawdziwego patriotyzmu — łączy siły Zw. Radzie- ckiego, krajów demokracji ludowej ze wszystkimi siłami postępu na całym świecie, ze wspaniałymi, wypró- bowanymi w walce partiami komuni- stycznymi, z potężnymi związkami zawodowymi, z walczącymi o swoje wyzwolenie ludami kolonialnymi, ze zwycięską armią Chin Ludowych.

Ten międzynarodowy łączy nas w jeden wspólny, potężny obóz walki o pokój, walki z imperializmem, walki o postęp.

A więc cel nasz to umocnienie wła- dzy ludowej jako podstawowego waru- nek budowy socjalizmu w Polsce, to międzynarodowy wspólny walki i wzajemnej pomocy, to walka o pokój i spotęgowanie naszego polskiego wkładu do tej walki.

I ku tym celom, ku tym sprawom prowadzi i prowadzić będzie polskie masy pracujące FPZR, związki za- wodowe, władza ludowa w Polsce.

Rozwiązanie spraw bytowych mas pracujących musi znaleźć swoje spe- cjalne funkcjonalne formy.

I tutaj wyrasta ogromna rola zwią-zków zawodowych w systemie demo- kracji ludowej, jako bezpartyjnej or- ganizacji zrzeszającej robotników i pracowników umysłowych wszyst- kich zawodów, reprezentującej i bro- niącej interesów robotników i pra- cowników umysłowych, zrzeszonych i niezrzeszonych, troszczącej się o sy- stematyczną i ciągłą poprawę bytu materialnego i kulturalnego świata pracy, mobilizującej klasę robotni- czą do wykonania planów produkcyj- nych, zwiększenia wydajności pra- cy i rozwijania współzawodnictwa pra- cy, dążącej do stałego podnoszenia na wyższy poziom gospodarki naro- dowej oraz do najczynniejszego udziału klasy robotniczej w sprawowaniu władzy ludowej.

Związki zawodowe są na tym od- cinku jedną z podstawowych insty- tucji Polski Ludowej i trzeba, żeby wszyscy członkowie związków za- wodowych zdawali sobie sprawę z tego, że funkcja ta nie polega na przeciw- stawianiu interesów pracowniczych interesom Państwa Ludowego, ale po- lega na realizowaniu przez nich sa- mych szerokiego zakresu władzy lu- dowej.

W pierwszym okresie walki i pra- cy, bezpośrednio po wyzwoleniu, związki zawodowe położyły ogromne zasługi, organizując masy robotnicze i wskazując im drogę do jak najwy- datniejszej pracy przy odbudowie kraju i usuwaniu zniszczeń wojen-

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Produktywizacja niezatrudnionych

POLITYKA zatrudnienia stanowi jeden z podstawowych elementów planu odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej. W nowych, zmienionych warunkach ekonomicznych zasada pełnego zatrudnienia występuje jako podstawowy postulat społeczny i gospodarczy, znikły bowiem już na zawsze przeszkody, powodujące marnotrawstwo wielkiego kapitału społecznego, jakim jest praca ludzka.

Planowanie gospodarcze daje możliwość zatrudnienia tych wszystkich, którzy dotychczas pozostawali bez pracy, konsumując przy tym dochód pracy innych, a tym samym obniżali stopę życiową świata pracy.

Notowane u nas bezrobocie występuje tylko na pewnych terenach, lub w po-

szczególnych gałęziach przemysłu, względnie w konkretnych zawodach. Urzędy za zatrudnienia mają zarejestrowanych około 100.000 osób poszukujących pracy, przeważnie siły niewykwalifikowane w żadnym zawodzie, głównie kobiety. Ta właśnie rezerwa ludzka winna być w najkrótszym czasie włączona do akcji produkcyjnej, aby zwiększyć wytwórczość dóbr, czy to konsumpcyjnych, czy też inwestycyjnych, a tym samym i wysokość dochodu społecznego.

Rynek pracy wykazuje stale brak wykwalifikowanych pracowników. Rozwiązanie problemu zatrudnienia wymagało przeszkolenia niezatrudnionych (głównie kobiet) w zawodach, których brak odczuwa przemysł oraz wytwórczość drobnotowarowa. Biorąc to pod uwagę, zainteresowane czynniki państwowe przeznaczyły znaczne środki finansowe na akcję szkolenia zawodowego bezrobotnych, aby przez uzyskanie tą drogą kwalifikacji zawodowych, umożliwić niezatrudnionym otrzymanie pracy.

Równoległe z akcją szkolenia zawodowego przystąpiono do organizowania robotniczych spółdzielni pracy dla produktywizacji niezatrudnionych, które przejmowały kobiety przeszkolone. Robotnicze spółdzielnie pracy uruchamiane są w porozumieniu i przy ścisłej współpracy z organami politycznymi, zawodowymi i społecznymi.

SKONCENTROWANIE w jednym ośrodku spółdzielczym — w Centrali Spółdzielni Pracy — w całości zagadnień związanych z organizacją warsztatów pracy dla produktywizacji niezatrudnionych, pozwoliło na ujęcie tej akcji w jednolity system organizacyjny i gospodarczy.

O tworzeniu spółdzielni dla celów produktywizacji niezatrudnionych względnie rozszerzeniu istniejących już spółdzielni

decyduje Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Centrali Spółdzielni Pracy, zgłoszony na podstawie materiałów, przygotowanych przez oddziały terenowe Centrali.

Działalność gospodarczą robotniczych spółdzielni pracy tworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych wyznacza Państwo, które ustala hierarchię potrzeb społecznych oraz sposób ich zaspokajania zgodnie z interesami mas pracujących.

Spółdzielnie pracy mają wyznaczony szereg zadań branżowych gospodarki drobno-towarowej w ramach planu gospodarczego. Działalność ich oparta została na formach pracy nakładczej, która nastawia je wyłącznie na działalność produkcyjną, eliminując całkowicie odcinek handlowy, związany z zaopatrzeniem i zbyciem.

Metody produkcyjne robotniczych spółdzielni pracy, tworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych, a głównie powiązanie ich z pośrednictwem Centrali Spółdzielni Pracy z przemysłem i handlem państwowym zabezpieczają dużą część dochodu narodowego od przywłaszczenia go przez kapital prywatny, chroniąc jednocześnie rynek przed anarchią gospodarczą i stwarzając znaczne możliwości zatrudnienia rezerwy ludzkiej, która dotychczas była odsunięta od prac produkcyjnych.

Działalność Centrali Spółdzielni Pracy obejmuje zarówno samą produktywizację zawodową niezatrudnionych, jak też pomoc organizacyjną i inwestycyjną oraz administrację i nadzór nad funduszami, przeznaczonymi na prowadzenie całej akcji.

Prace w zakresie produktywizacji zawodowej niezatrudnionych obejmują:

- opracowanie planu akcji produktywizacji niezatrudnionych w ramach spółdzielczości pracy z uwzględnieniem terenowo-lokalnych możliwości wytwórczych oraz możliwości powiązania zatrudnienia ze szkoleniem i dokształcaniem zawodowym;
- zestawienie planu finansowo-gospodarczego produktywizacji niezatrudnionych w oparciu o dane o sposobie i środkach zabezpieczających jej trwałość oraz właściwy charakter go sponsorów;
- przygotowanie planu produkcji spółdzielni utworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych;
- opracowanie planu sieci spółdzielni pracy wytwórczej dla pro-

Socjalistyczne współzawodnictwo o skrócenie cyklu obrotu towarowego

RAZDY wytwór pracy ludzkiej, nim stanie się towarem i dojdzie do rąk konsumenta, przejść musi bardzo długą drogę, poczynając od wydobycia z ziemi surowca lub paliwa, a skończywszy na dostarczeniu gotowego towaru do handlowej sieci rozdzielczej.

Drogę tę nazywamy cyklem obrotowym.

W ustroju kapitalistycznym masy towarowe obracają się żywiłowo, bez planu. Każde przedsiębiorstwo na własną rękę i w ścisłej tajemnicy przed konkurentami zakupuje i gromadzi w swych magazynach surowce, materiały i paliwo, samo ustala własne metody produkcji oraz prowadzi własną politykę sprzedaży, obliczoną oczywiście na jak największy zysk indywidualny przed siębiorczy-kapitalistą.

Dlatego też w państwach kapitalistycznych cykl obrotowy jest czasami bardzo szybki, a czasami tempo jego słabnie tak, że życie gospodarcze prawie zupełnie zamiera. W magazynach gromadzą się wówczas olbrzymie ilości niesprzedanych towarów, oraz niezuczonych surowców, z którymi niewiadomo co zrobić. Taką mniej więcej sytuacją, gdzie cykl obrotowy uległ poważnemu zahamowaniu, widzimy m. in. w Stanach Zjednoczonych, gdzie już nawet najwięksi optymiści spodziewają się rychłego nadejścia kryzysu gospodarczego.

ZSRR i kraje demokracji ludowej, gdzie wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki narodowej stanowią własność całego narodu — nie potrzebują się obawiać kryzysu gospodarczego, ponieważ całe ich życie gospodarcze jest podporządkowane ogólnonarodowemu planowi gospodarczemu.

W krajach tych produkcja jest przystosowana do stale wzrastających potrzeb ludności. I dlatego trzeba tempo tej produkcji ciągle zwiększać, a jednocześnie dążyć do skrócenia cyklu obrotowego, aby upłynnić nadmiernie rezerwy i lepiej wykorzystać istniejące środki dla celów produkcji. Również duże znaczenie ma zmniejszenie kosztów produkcji, które pozwala zmoczyć akumulację i udostępnić towary jak najszerszym masom ludności.

Dlatego właśnie w Związku Radzieckim oraz w krajach demokracji ludowej rozwija się potężnie współzawodnictwo o przyspieszenie cyklu obrotowego, zredukowanie do minimum wszelkich nieproduktywnych wydatków, upływnienie nadmiernych rezerw oraz o cięgie odkrywanie nowych źródeł oszczędności w materiale, robociznie i gotówce.

Zapoczątkowane niedawno przez 103 zespoły pracownicze moskiewskiego okręgu przemysłowego współzawodnictwo socjalistyczne o skrócenie cyklu obrotowego zatacza coraz szersze kręgi. W listach skierowanych do Gen. G. Stalina na coraz to nowe zakłady wytwórcze deklarują osiągnięcie poważnych oszczędności w surowcach, paliwie oraz w przyspieszeniu procesów produkcyjnych.

Z tych listów, zamieszczonych przez prasę radziecką, przebija troska robotnika radzieckiego o okazanie jak najdalej idącej pomocy swemu państwu w zwiększaniu masy towarowej przy pomocy istniejących środków obrotowych. Pracownicy radzieckiego aparatu handlowego ze swej strony deklarują gotowość do jak największych wysiłków, aby zredukować okres rozprawiania otrzymanych towarów i obniżyć koszt własny wszystkich czynności, związanych z doprowadzeniem towaru do rąk konsumenta.

Należy podkreślić, że szlachetny wysiłek pracy w przemyśle i handlu radzieckim przyczynił się w dużym stop-

niu do tego, że rząd radziecki mógł niedawno, po raz trzeci od zakończenia wojny, obniżyć ceny towarów, co przyczyniło się z kolei do podniesienia siły nabywczej ludności ZSRR.

Jeżeli chodzi o Polskę, to i u nas niewątpliwie istnieje liczne, dotychczas niewykorzystane lub wykorzystane nie do stateczności rezerwy materiałów, które inicjatywa robotników wydobędzie z ukrycia i odda na użytek ogólnonarodowy.

BEZET

CSR na Targach Międzynarodowych

Pierwszą tegoroczną wystawą czechosłowackiego przemysłu była wystawa w New Yorku, gdzie Czechosłowacja zawarła transakcje na ogół na sumę pół miliona dolarów. Dotychczas jeszcze napływają zamówienia na towary, ogłaszane na nowojorskiej wystawie. Na Targach Międzynarodowych w Lipsku otrzymała Czechosłowacja zamówienia na ogólną sumę 200 tys. dolarów. Targi wiedeńskie przyniosły zamówienia na 40 milionów kor. Takie same wyniki osiągnięte zostały na Targach Międzynarodowych w Utrechcie, Mediolanie, Poznaniu i Brukseli. Czechosłowacja wystawiała również swoje wyroby na autosalonach w Paryżu i Genewie, na wystawie rolniczej w Brukseli, na wystawie motocykli w Londynie i na Targach w Lyonie.

Według opracowanego planu Czechosłowacja weźmie udział także w międzynarodowych Targach w Paryżu, Toronto (Kanada), Casablanca, Sztokholmie, Budapeszcie, Płodwicie (Bułgaria) i Izmirze (Turcja) itd. Dla Ameryki środkowej i południowej projektuje Czechosłowacja urządzenie pływającej wystawy na wielkim okręcie, który kolejno odwiedzi wszystkie znaczące ośrodki handlowe tej części świata.

Spadek zatrudnienia w USA

Zgodnie z oceną amerykańskiego Departamentu Pracy, zatrudnienie w zakładach pracy rolnictwem w połowie kwietnia br. obejmowało 43.900.000 osób, czyli było o prawie 400.000 mniejsze niż w kwietniu 1948.

Ze świata

Statystyki wykazały stały wzrost bezrobocia w Szwajcarii. W handlu i rzemiośle daje się zauważyć duży spadek ożywienia. Oczekuje się znizki cen, które jakoby miały nastąpić w krótkim czasie. Przewidziana znizka winna nastąpić, aby dostosować ceny szwajcarskie do międzynarodowego poziomu. Za znizką cen przemawia zapętlenie się magazynów towarów, które obecnie nie mają nabywców.

Firma „General Motors”, która posiada zakłady produkcyjne na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady, ogłosiła obniżkę cen wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych o 10 do 40 dolarów z dniem 23 maja. Jest to druga obniżka cen dokonana przez tę firmę w okresie ostatniego kwartału. Czy obniżka ta wpłynie na wzrost eksportu samochodów, który ostatnio poważnie zmalał, jest bardzo problematyczne.

Holandia eksportowała w 1948 r. 82.900 ton sieni siewnych, przewożonych przez okręta państw, wśród których na pierwszym miejscu znajdowały się Polska, Belgia, Niemcy, ZSRR, Czechosłowacja, Włochy i Dania.

Przemysł odzieżowy przekracza plan

Zakłady Przem. Odzieżowego im. Dr. Wiewiórowskiego w Łodzi wykonały w dniu 21 maja, półroczny plan produkcyjny wartości 3.693.234 zł. Według powyższego przez załogę zobowiązania plan półroczny miał być wykonany do dnia 22 maja, wartości 3.681.164 zł.

Pomorskie Z. P. O. Oddział B w Bydgoszczy wykonały miesięczny plan produkcji na m-c maj w dniu 21 maja, w 102 proc. o wartości 26.605.280 zł.

Pomorskie Zakłady Przem. Odzieżowego w Toruniu wykonały plan miesięczny na maj w dniu 20 maja, tj. na 2 dni wcześniej niż zostało oznaczone w podjętym przez załogę zobowiązaniu.

Morze i Wybrzeże

Do Gdańska wpłynął holenderski statek „Prins Bernhard” — przywożąc z Koldin (Dania) 200 ton mięsa wieprzowego dla Centrali Mięsnej.

Robotnicy portowi basenu gdańskiego w porcie gdańskim ustanowili nowy rekord w rozdanku statków. Wyładowali oni przy pomocy dźwirów portowych w ciągu 24 godzin 517,1 tony rudy ze statku S/S „Tobruk”.

W czasie od 22 do 28 maja wpłynęło do zespołu portowego Gdańsk/Gdynia 10 statków z rudą żelazną ze Szwecji dla Czechosłowacji.

Cztery z tych statków były pod banderą polską.

Z polecenia Min. Żegl. i Morskiej Urzędy Rybackie przeprowadzają akcję pomocy dla najbardziej potrzebujących rybaków morskich. Na podstawie orzeczeń, powołanych specjalnie do tego celu komisji społecznych, wielu rybaków otrzymało bezpłatnie sprzęt rybacki oraz inwentarz żywy. Prócz tego kilkuset rybaków skorzystało z bezwrotnych zapomóg, udzielonych na zakup sprzętu połowowego. Ponadto w niektórych obwodach rybackich otrzymali dzięki rolne wielkości do 2 ha.

Do Gdyni powrócił z włoskiej wyprawy na Morze Północne trawler Państwowego Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomożnych „Kastoria”, który zwiózł większą ilość sieni i dorsza.

Wynalazki i usprawnienia

W Akademii Górniczo-Hutniczej odbył się pokaz przyrządów do elektromagnetycznego badania lin, wynalazonych i skonstruowanych przez profesorów Akademii Górniczej: Jędrzejewskiego i Szklarskiego.

Przyrząd ten pozwala na wykrywanie uszkodzeń wewnętrznych w linie, pochodzących od pęknięć i przez tarc drutów liny, korozji itp.

Aparat znajduje szerokie zastosowanie przy badaniu lin wyciągowych w kopalniach, na kolejach linowych oraz przy produkcji lin w fabrykach.

KONCENTROWANIE

W zespole portowym Gdynia-Gdańsk uzyskano ostatnio przez zastosowanie nowego sposobu załadunku soli luzem przy pomocy wózków terenowych na kołach gumowych wzrost wydajności o około 300 proc. normy.

Zastosowanie transportera i toru bezkolowego przy przeładunku śledzi w beczkach zmniejszyło obsadę robotniczą o połowę, dając tym samym wzrost wydajności o 160 proc.

Notatnik rolnika

Ośrodki maszynowe Dolnego Śląska wykonywały plan siewów wiosennych. Na jeden traktor wypadło przeciętnie 70 ha orok średnich, przy normie 40 ha. Pierwsze miejsce w przekroczeniu planu zajęły ośrodki maszynowe w pow. Wrocław, które zarały 2 tys. ha i zasiały ponad 1,8 tys. ha gruntów.

Nowa wytwórnia PMT powstaje w Czyżnach

W szybkim tempie postępują prace przy budowie gmachów wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Czyżnach pod Krakowem. Wytwórnia ta składać się będzie z kompleksu 3-ech wielkich gmachów i kilku budynków mieszkalnych. Koszt budowy wytwórni wyniesie 2,5 miliarda złotych.

W ciągu dotychczasowych prac wykończono już w stanie surowym najwęższy gmach o pojemności 115 tys. mtr. sześci. Roboty te zakończono w czasie znacznie krótszym, niż planowano. W jeszcze szybszym tempie postępują prace przy budowie wielkiego magazynu.

Osiągnięcia te zawdzięczać należy szybko rozwijającemu się współzawodnictwu i ruchowi racjonalizatorskiemu.

Na czoło murarzy, zatrudnionych przy budowie, wysunął się zespół ob. Wł. Wadowskiego. Zespół ten, dla uświetnienia Kongresu Związków Zawodowych, wykonał w dniu 31 maja w ciągu 8 godzin 38 m. sześci. muru, osiągając 790 proc. normy murarskiej.

Dolnośląskie PGR zakończyły siewy

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu wrocławskiego 15 maja br. przedterminowo zakończyły siewy wiosenne i sadzenia ziemniaków.

Około 20 proc. zespołów zameldowało o zakończeniu prac między 1 a 5 maja br. W czynnie pierwszomajowym PGR na 10 dni przed terminem 20 kwietnia br. wykonały we wszystkich zespołach siewy zbóż kłosowych.

Prace, związane z wiosennymi siewami przeprowadzono ściśle według planu i założeń zarządu okręgowego PGR. W rejonizacji upraw zwiększono kosztym żyta zasiew pszenicy jarej o 500 ha oraz plantacje buraka cukrowego i pastewnego również o 500 ha.

Roczny plan zbytu w 11 miesięcy

W Warszawie odbyła się druga narada z cyklu ogólnopolskich narad pracowników central handlowych przy myślni państwowej, poświęconych zagadnieniom współzawodnictwa pracy i daniom oszczędnościowym. Niedawno w Łodzi obradowali — jak wiadomo — pracownicy Centrali Tekstylnej oraz central handlowych — Odzieżowej i Skórzanej.

Krajowa narada działaczy związkowych, partyjnych i gospodarczych oraz przedowników pracy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego i Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zgromadziła kilkuset uczestników.

Pracownicy państwowego aparatu handlowego mają do zanołowania znaczne osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji pracy, wynalazczości i walki z marnotrawstwem. W CHP Chemicznego zainicjowano m. in. ostatnio transport sody kaustycznej w cysternach, a nie — jak dotychczas — w bebnach, uzyskując dzięki temu duże oszczędności. Zamiast deficytowych opakowań drewnianych do farb zastosowano opakowania papierowe. Zastępuje się stopniowo importowaną wodę utlenioną, popularizując w sprzedaży produkt krajowy o odpowiednich właściwościach (naturan sodu).

W CHP Elektrotechnicznego jeden z pracowników hurtowni we Wrocławiu wyremontował wózek o napędzie akumulatorem, dzięki czemu w magazynie nie uzyskano 2 mln. zł oszczędności rocznie. W szwajcarskiej hurtowni tej samej centrali pracownicy wybudowali we własnym zakresie rampę z wyposażeniem technicznym, które pozwoliło na skrócenie wyładunku wagonu z 7 do 2 godzin.

W pierwszym kwartale br. CHP Elektrotechnicznego osiągnęła 67 mln. zł oszczędności, przekraczając plan o 100 proc.

W wyniku przeprowadzonej na naradzie dyskusji zebrani przyjęli rezolucję, w której pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego zobowiązali się wykonać plan zbytu 1949 r. do dnia 25 listopada br. oraz powiększyć roczny obrót Centrali o 7 miliardów zł.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zobowiązali się wykonać plan 3-letni zbytu do dnia 25 listopada br. i wykonać roczny plan zbytu na rok 1949 w 11 miesięcy, tj. na 30 listopada 1949 r.

Organizacja narad wytwórczych

Najważniejszym zadaniem narad wytwórczych jest zlikwidowanie kapitalistycznego stosunku pracownika do pracodawcy przez wprowadzenie u pracowników poczucia współwłasności przedsiębiorstwa, wydobycie społecznego momentu pracy dla powszechnych, wspólnych, a nie indywidualnych celów. W tym zakresie ciężar prowadzenia akcji wychowawczej spoczywa głównie na czynniku społecznym i politycznym (Rada Zakładowa, Kolo Partyjne) mimo, że naradom przewodniczący z zasady kierownik przedsiębiorstwa. Osiągnąć zaś można to przede wszystkim dzięki doświadczeniu więzów, łączących pracownika z przedsiębiorstwem.

Jest rzeczą oczywistą, że narady kładą duży nacisk na usprawnienie pracy i zwiększenie produkcji przez lepszą organizację przedsiębiorstwa, likwidowanie przesterów i zaprowadzenie powszechnej współpracy. Narady pogłębiają kontakt kierownictwa zakładu ze wszystkimi pracownikami, dając mu możność zejścia z wyżyn „olimpijskiego urzędowania“ wyłącznie z biurka gabinetów do rzeczywistości w której łatwiejsze jest zrozumienie nawet najmniejszych, ale ważnych spraw związanych z pracą ludzką, z wysiłkiem wszystkich pracowników a nie podwładnych. W ten sposób może być również najskuteczniej zwalczana plaga biurokratyzmu, a zaprowadzona koordynacja pracy między poszczególnymi działami.

Wreszcie zebrania narad pomysłane są tak, aby mogły wykazać wszelkie niedociągnięcia i marnotrawstwo oraz pogłębić praktyczne wprowadzanie systemu powszechnego oszczędzania.

Produktywizacja niezatrudnionych

Produktywizacja niezatrudnionych, odpowiadająca potrzebom poszczególnych miejscowości;

e) tworzenie dla produktywizacji niezatrudnionych spółdzielni pracy wytwórczej w takich dziedzinach produkcji, które są gospodarczo uzasadnione i wytypowane w ramach planu gospodarczego.

Wszelstronna kontrolę prowadzi specjalnie stworzony aparat, który sprawuje:

- nadzór organizacyjny nad działalnością spółdzielni w zakresie wykonywania przez te spółdzielnie obowiązków statutowych i umownych w dziedzinie zatrudnienia oraz opieki społecznej i społeczno-wychowawczej;
- nadzór gospodarczy nad rozwojem wytwórczości spółdzielni opartej na nakładzie;
- nadzór finansowy nad wykonywaniem przez spółdzielnie warunków umów kredytowych w odniesieniu do celowego i właściwego zużycia udzielonych kredytów oraz ich zwrotu.

Zadania zlecone spółdzielczości pracy przez czynniki państwowe muszą zostać w roku bieżącym szczegółowo i ostatecznie opracowane, ażeby w okresie planu pięcioletniego problem produktywizacji niezatrudnionych przestał w ogóle istnieć.

MGR. M. KOKOSZKIEWICZ

CSO w I kwartale

Obroty handlowe Centrali Spółdzielni Ogrodniczej i Oddziałów w pierwszym kwartale b. r. wyniosły ogółem 1.497.737 tys. zł; w styczniu obroty wynosiły 368.854 tys. zł, w lutym zaś wzrosły do 537.912 tys. zł, a w marcu osiągnęły sumę 590.971 tys. zł. Poza tym obroty przetworami zakontraktowanymi w Rejonowych Spółdzielniach Ogrodniczych, nie rejestrowane w buchalterii Centrali, wynosiły w tym kwartale 196.361 tys. zł. Obroty ogólne więc wyrażały się sumą 1.694.098 tys. zł.

Jeżeli chodzi o przypuszczalne zbiory tegoroczne, to wyniosły one w roku bieżącym ok. 3.617 tys. ton.

Drzew jabłoni mamy w Polsce około 10 mln., licząc po 15 kg z drzewa zbiór winien przynieść 165 tys. ton jabłek; z 3 mln. śliw, licząc po 10 kg z drzewa, zbiór wyniesie 30 tys. ton; z 2.700 tys. gruszy — 27 tys. ton; z 4.500 tys. wiśni i czereśni — 45 tys. ton.

Zbiór truskawek, z 2.700 ha licząc po 400 kg z ha, winien wynieść 1.080 tys. ton; malin z 1.600 ha (po 450 kg) — 560 tys. ton; porzeczek z 3 tys. ha (po 400 kg) — 1.200 tys. ton i agrestu z 1.700 ha (po 300 kg) — 510 tys. ton.

W pierwszym kwartale dokonano przetrzutu owoców dla Warszawy: z Tymbarku 3 wagony, z Nowego Sącza 2 wagony, z Krakowa 1 wagon i z Sandomierza 2 wagony. Dla Białegostoku dostarczono 5 wagonów owoców z Krakowa. (w)

Działalność spółdzielczości

W kwietniu zaznaczył się dalszy wzrost dostaw mleka do spółdzielni mleczarskich w województwie pomorskim. Na planowaną ilość 7.750 tys. litr. mleka dostarczono 10.500 tys. litrów. Plan dostaw jaj przekroczone o przeszło 2 mil. sztuk, mięsa wyprodukowano o 100-150 ton ponad plan.

Prace odbudowy zamkniętych wsi Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego prowadzi, na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Naczelnego Komisarzatu Odbudowy Wsi, również budowę nowych wozowni osiedli wiejskich oraz szkół, szpitali i innych budynków użyteczności publicznej na wsi.

W roku bieżącym SBW otrzymała na budowę szkół wiejskich 255 mil. zł., na budowę szpitali wiejskich — 71 mil. zł. i znaczne sumy na budowę innych budynków użyteczności publicznej na wsi. Ogólna suma tych kredytów sięga 8 miliardów złotych.

Organizacja narad wytwórczych

Tak w skrócie przedstawiają się najważniejsze zasady, dotyczące organizacji narad wytwórczych. Praktyczne ich stosowanie wykazało jednak wiele istotnych błędów, które wypaczają sens złożeń przez niewłaściwe podeście kierowników zakładów lub też biurokratyczną organizację przedsięwzięcia, które ma się właśnie biurokratyzmowi przeciwstawić.

Odbywały się narady, na których dyrektorzy wyraźnie lekcewżyli wypowiedzi pracowników, ledwo — że przyjmowali do łaskawej wiadomości — dezzyderaty załogi i uważali, że zgromadzenie wszystkich pracowników przedsiębiorstwa ma tylko wysłuchiwać dyrektorskiego „exposé”. Oczywiście tak traktujący swą pracę kierownicy zakładów zostali usunięci ze swych stanowisk.

Inną grupę kierowników stanowią ci, którzy rzeczywiście chcą w najlepszy i najbardziej właściwy sposób wykorzystywać narady wytwórcze dla podniesienia poziomu pracy i organizacji przedsiębiorstwa, ale nie zawsze umieją swe chęci zrealizować. Ponieważ zaś takich, którzy nie mają w tym zakresie żadnych trudności, jest stosunkowo niewiele, przeto należałoby spowodować wymianę uwag opartych na doświadczeniu, aby wszystkie narady dawały maksimum korzyści.

Przed wszystkim wydaje się, że prowadzenie narad ogólnych ze wszystkimi pracownikami, o małym znaczeniu politycznym, wychowawczym powinno być poprzedzone naradami w poszczególnych

wydziałach oraz naradami szefów wydziałów z dyrekcją przedsiębiorstwa. W najmniejszej komórce, jaką jest wydział, poruszać można sprawy każdego wymiaru, które mogą zupełnie niepotrzebnie zabierać czas pracownikom innych wydziałów. Np. sprawa uregulowania zakupów materiałów piśmiennych dla biura zupełnie nie interesuje personelu stołówek, która ma swoje kłopoty i plany. Są też sprawy, które muszą być rozpatrzone między partem równoległymi wydziałami, jak np. zaopatrzenie w benzynę i jej oszczędne zużywanie — to sprawa wydziałów zaopatrzenia transportu, finansów i ewentualnie planowania.

Gospodarczy sens narady wytwórczej polega na usunięciu niedociągnięć. Te zaś nie powinny absorbować setek pracowników, skoro mogą być usunięte przez kilku czy kilkunastu w ramach wydziału oraz, jeśli to jest okazje niezbędne, przez aprobację dyrekcji.

Większej wagi sprawy, dotyczące całej działalności przedsiębiorstwa winny znaleźć się na porządku obrad szefów wydziałów z dyrekcją, dzięki czemu „od ręki” uzgodnione i załatwione zostaną kwestie międzyresortowe. Np. rozstrzygnięcie czy jakiś „papiererek” ma koniecznie przechodzić przez dodatkowy wydział, czy też można się bez tego obyć, skracając jego „drogę urzędową” — nie na leży do ogólnego zebrania, chociaż może mieć faktycznie duże znaczenie.

Z powyższego wynika, że aby planarne narady wytwórcze w dużym

przedsiębiorstwie spełniły swą rolę i nie rozpraszały uwagi ogółu na sprawy mniej istotne, a zabierające dużo czasu, trzeba możliwie najwięcej kwestii załatwiać na naradach wydziałowych i dyrekcyjnych. Na plenum winny się znaleźć zagadnienia najważniejsze lub też te, których poruszenie na poprzednich nie wywodziło oczekiwanego, właściwego rezultatu. Nie znaczy to bynajmniej, aby należało wprowadzić zakaz poruszania jakiegokolwiek spraw na naradach ogólnych, trzeba natomiast dążyć do skoncentrowania się na problemach zasadniczych, najważniejszych wagi.

Dobre zorganizowanie narady plenarnej — tak, aby przyniosła ona największe korzyści — wymaga skoordynowanych przygotowań czynnościowych przez pracowników najlepiej znających całokształt pracy i zagadnień przedsiębiorstwa, zorientowanych w strukturze i organizacji danej branży. Powinni oni uczestniczyć we wszystkich naradach „niższego szczebla”, konsultować z szefami wydziałów i dyrekcją wysunięte wnioski, spowodować szybkie załatwienie spraw drobnych/szych oraz zarezerwować ważną na naradę szefów z dyrekcją lub na naradę plenarną.

Oczywiście wszystkie te czynności muszą być wykonywane w stałym porozumieniu z Radą Zakładową i Kolem partyjnym, aby uniknąć ewentualnego pomniejszenia wagi spraw, istotnych z punktu widzenia społecznego lub politycznego. Tylko w ten sposób narady wytwórcze spełnią swą rolę, szanując jednocześnie czas tysięcy ludzi pracy. KRZ.

Trzecia lista odpowiedzi uczestnikom naszej Ankiety - Konkursu „Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

P. IZABELLA MOSZYŃSKA, lat 16, uczennica klasy IXa Państwowego Gimnazjum Żelaznego im. Królowej Jadwigi w Chelmie Lubelskim. Autor wzmianki o wykopaliskach w Wiślicy obiecał dostarczyć nam dla Pani spisu publikacji na ten temat. Może znajdzie Pani coś z Marii Curie albo KUL-u. Ceniących wskać w doborze lektury z prehistorii udzieli Pani dr. Wojciech Koczkowski — an-

tropolog i prehistoryk (Wrocław, Szewska 36 — Seminarium Antropologiczne U. Wr.). Proszę napisać do niego, polecając się na naszą redakcję. Stworzenie Szkoły Dziennikarskiej lub przynajmniej wydziału dziennikarskiego przy jakiegokolwiek uczelni — to sprawa prawdopodobnie niedalekiej już przyszłości. Niewykluczone, że w roku Pani matury — czyli za jakieś dwa lata — ta sprawa ostatecznie dojrzeje.

Na razie istnieje tylko trzyletnie Studium Dziennikarskie przy Akademii Nauk Społecznych w Krakowie. Można więc dziennikarstwo studiować obecnie tylko pobocznie, uczęszczając na któryś z istniejących na danej uczelni wydziałów.

Praca dziennikarska o wysokich kwalifikacjach wymaga bardzo obszernej wiedzy i samo ukończenie wydziału czy szkoły tego typu — bez dodatkowych studiów uniwersyteckich — nie wydaje nam się dostatecznym przygotowaniem do zawodu.

P. „B. M.”, w Szczecinie. W sprawie szkoły dziennikarskiej prosimy przeczytać naszą odpowiedź p. Izabelli Moszyńskiej. W całej rozciągłości odnosi się ona i do Pani, bo jesteście w jednej klasie — choć na dwóch przeciwnych krańcach Polski. I obie marzycie o karierze dziennikarskiej.

Na pytanie czy wierzymy, że zrealizuje Pani swe zamierzenia, tj. będzie Pani dobrą dziennikarką i wartościowym człowiekiem — odpowiadamy z ręką na sercu, że nie mamy pod tym względem żadnych wątpliwości. Pod warunkiem oczywiście, że będzie się Pani nadal doskonale uczyła i nie zrezygnuje łatwo ze swych młodzieńczych ideałów.

P. FRANCISZEK ZBIERSKI, lat 21, maturzysta z Gniezna. Biorąc pod uwagę doskonałe wyniki na Pańskiej maturze, sądzimy, że nie będzie miał Pan większych trudności z dostaniem się na wydział społeczno-polityczny Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, co doskonale odpowiadałoby Pańskim zainteresowaniom naukami politycznymi i marksizmem.

P. ZBIGNIEW OPALKA, lat 18, uczeń klasy IXa Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Ostrowie. Prosimy przeczytać naszą odpowiedź p. Franciszkowi Zbierskiemu, z tym, że rzecz ta może być aktualna dla Pana dopiero po u-

skaniu dużej matury — czyli za jakieś dwa lata. Projektowane przez Pana uprzednie ukończenie oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej w Łodzi przysłużyłoby się studiowaniu nauk politycznych i historycznych w Państwowym Instytucie Studiów Akademickich w Warszawie.

P. STANISŁAW KOPEC, lat 18, uczeń klasy IXa Szkoły Ogólnokształcącej w Sieradzu. Kursu wstępnego do szkoły im. Wawelberga i Rotwanda w bieżącym roku szkolnym już nie będzie. Stworzono natomiast międzyuczelniany kurs przygotowawczy (dwuletni) dla młodzieży pracującej już w przemyśle. Do zapisania się na ten kurs Pan jako uczeń uprawnień nie posiada. Zresztą nie wiele by Pan zyskał, przechodząc w przyspieszonym tempie kurs przedmiotów z klas VII i dalszych, już w znaczącym stopniu przez Pana opanowanych. A kosztowałoby to Pana dwa lata studiów — a więc

akurat tyle, co pozostało Panu do dużej matury. Musi więc Pan ją bezwzględnie zrobić, a potem dopiero zapisać się do Szkoły Wawelberga, ale już oczywiście na kurs pierwszy. Niech Pan niezależnie od naszego konkursu stara się o stypendium za pośrednictwem swojej szkoły.

BOHDAN GĘBARKI

Konfident gestapo skazany na śmierć

W Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadł na ławie oskarżonych Z. Malinowski, oskarżony o współpracę z gestapo, wydawanie wiadomości niemieckim członkom polskiego Ruchu Oporu, który wskutek tego został przez Niemców zamordowany lub osadzony w obozach koncentracyjnych. Oskarżony do winy nie przyznał się. Sąd uznał oskarżonego Malinowskiego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci.

Obóz pracy za nielegalne garbowanie skór

Wynikiem współpracy organów terenowych Komisji Specjalnej z organami M. O. i władz skarbowych było wykrycie w roku 1948 około 250 nielegalnych garbarń i ukaranie obozem pracy 735 garbarzy „szaflikiwo” i handlarzy skórami surowymi i półfabrykatami. W I kwartale 1949 roku znalazło się w obozie pracy 227 szkodników tego typu. W ub. tygodniu komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował do obozu pracy na okres do 2 lat znowu kilkunastu szkodników, trudniących się bądź nielegalnym garbowaniem, bądź też handlem skórami pochodzącymi z nielegalnego garbunku.

Pojezierze Mazurskie i Sudety objęte ruchomymi wczasami

Turystyka w Polsce mimo dużych wysiłków Polskiego Tow. Krajoznawczego, nie mogła rozwinąć się do tej pory w ruch masowy. W latach przed wojennych organizowała się do warstw inteligencji niemieckiej, nie sięgając zupełnie do mas robotniczych i chłopkich. U podłoża takiego stanu rzeczy leżały warunki ekonomiczne ludności pracującej (turystyka jest dość kosztowna), niedomogi natury organizacyjnej i strukturalnej idei turystyki.

Za przełomowy moment w historii polskiej turystyki krajoznawczej uważać należy zajęcie się tą sprawą przez władze naczelne związków zawodowych. Na odbytym w październiku ub. roku Kongresie kierowników świetlic związkowych (we Wrocławiu) po raz pierwszy w dziejach ruchu zawodowego włączono turystykę do porządku obrad i powołano — wśród szeregu komisji Kongresu — komisję krajoznawczą. W myśl wniosku tej komisji plenium Kongresu uchwaliło uznać turystykę krajoznawczą za część programu prac świetlic. Kongres proklamował w dziedzinie turystyki ścisłą współpracę z Polskim Tow. Krajoznawczym i z Polskim Tow. Tatrzańskim — jako z organizacjami społecznymi, skupiającymi fachowych działaczy.

W wyniku uchwały Kongresu wydany został okólnik działu kulturalno-oświatowego Kom. Centralnej Zw. Zw. do wszystkich związków zawodowych i ich świetlic, aby nawiązały ścisłą współpracę z oddziałami Tow. Krajoznawczego i z Pol. Tow. Tatrzańskim przez włączenie do pracy świetlicowej miejscowych działaczy tych towarzystw oraz przez delegowanie do oddziałów tych organizacji turystycznych związkowych działaczy kulturalno-oświatowych. Jednocześnie przy Dziale Kulturalno-Oświatowym Komisji Centralnej Z.Z. utworzono specjalny Referat Krajo-

znawczy, przy którym powołano Komisję Krajoznawczą, w skład której weszli m. in. działacze z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Równoległe z akcją związków zawodowych rozwija się działalność Funduszu Wczasów Pracowniczych. Dzięki bliższemu ścisłemu porozumieniu między Funduszem a Tow. Krajoznawczym i Tatrzańskim domy wycieczkowe i schroniska dwu tych organizacji zostały włączone do akcji tzw. wczasów ruchomych.

Akcja ta polega na tym, iż część wczasowiczów spędzać będzie mogła swe dwutygodniowe urlopy zamiast w jednej miejscowości — w całym ich szereg, podróżując do domu w poczynkowym do schroniska, spędzając w paru miejscowościach od dwu do trzech dni i zwiedzając na trasie wycieczek obiekty o wartości krajoznawczej.

Wczasy ruchome w bież. roku obejmują, tytułem próby, tylko niektóre terytoria, głównie Pojezierze Mazurskie i Sudety, i trwać mają przez cztery miesiące letnie. Jeśli ta próba wypadnie dodatnio, w latach przyszłych wczasy ruchome rozszerzone zostaną na wszystkie terytoria wartościowe dla celów turystyki. Niezależnie od tego typu wczasów, podczas obecnego okresu urlopow, organizowane będą dla osób korzystających z domów wypoczynkowych wycieczki w bliższe i dalsze okolice. Wycieczki te organizować mają kierownicy świetlic. (W)

Dziesięć tysięcy osób na koncercie Paula Robesona

Ponad 10 tysięcy mieszkańców stolicy wypełniło trybunę na centralnym koncercie „Legii” podczas recitalu Paula Robesona, w dniu 1 czerwca r.

Przed rozpoczęciem koncertu Robeson wygłosił krótkie przemówienie, które rozpoczął po polsku od słów: „Towarzysze pracy, pozdrawiam was”. Repertuar śródogodniowego koncertu składał się z pieśni rewolucyjnych i ludowych różnych narodów. Wszystkie punkty programu były żywiołowo oklaskiwane przez słuchaczy, którzy zmuszali artystę do kilkakrotnego bisowania.

Występy amatorskich zespołów robotniczych w Teatrze Polskim

W środę w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odbył się pokaz amatorskich zespołów robotniczych, zorganizowany przez KCZZ z okazji II/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Na pokaz przybyli Prezydent R.P. Bolesław Bierut, wicemarszałek Zambrowski, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami — Zawadzkim i Korczykiem oraz Marszałek Zymierski. Na pokazie obecni byli również delegaci zagraniczni na Kongres Zw. Zaw., sekretarz gen. SFZZ Louis Saillant oraz delegaci krajowi.

W pokazie wystąpiły zespoły: hutnicze, włókiennicze, kolejarskie, majątków rolnych, międzywieloletnie zespoły fabryk warszawskich i bydgoskich oraz zespoły dziecięce w łącznej liczbie 600 osób.

Wystawa książki i prasy Zw. Zawodowych

W jednej z sal Politechniki Warszawskiej, otaczających aulę, w której obraduje Kongres Zw. Zawodowych, mieści się wystawa książki i prasy Zw. Zaw.

Centrum sali wystawowej zajmują gabloty, zawierające sprawozdania z działalności KCZZ od listopada 1944 r. aż do obecnej chwili. Skromna broszura, znaną jako „nasz udział w pierwszym roku po wyzwoleniu kraju, wyrosła w kilkusetstronicowy tom, obejmujący sprawozdanie z obecnej działalności związków zawodowych. Liczne eksponaty, ilustrują dorobek wydawniczy KCZZ na poszczególnych odcinkach działalności.

Wśród wydawnictw poszczególnych central związków zawodowych w różnych państwach wiele miejsca zajmują książki w języku rosyjskim. Bogactwem zarówno pod względem treści jak i ilości pozycji oraz szaty zewnętrznej wyróżniają się książki ruchu związkowego ZSRR. Zwracają również uwagę specjalnie przygotowane na Kongres, wydawnictwa rumuńskich związków zawodowych.

W dwóch oddzielnych gablotach skupione są czasopisma związków zawodowych ZSRR, Francji, Bułgarii, Albanii, Rumunii, Węgier, W. Brytanii, USA, Wietnamu, Ameryki Łacińskiej, Niemiec, Holandii, Szwecji, Czechosłowacji itd.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie, ze skłonnościami do burz. Temperatura maksymalna ok. 30 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Kobieta — starostą

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi postanowiono wakuującą stanowisko starosty północnej części miasta powierzyć znanej działaczce społecznej na odcinku Ligi Kobiet ob. Marii Mikolajczyk.

Ob. Mikolajczyk jest pracownicą i działaczką spółdzielczą z okresu przedwojennego. W okresie okupacji doświadczyła wielu represji ze strony hitlerowców. Kierowała „bibułę” oraz czynnie działała na odwieku niesienia pomocy ukrywającym się przed Gestapo.

W okresie swej pracy po wyzwoleniu, jako przewodnicząca Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet, przyczyniła się do umasowienia tej organizacji na terenie Łodzi oraz do zjednoczenia ideologicznego jej członkini.

Na swym nowym stanowisku ma zamiar w pierwszym rzędzie zająć się sprawą polepszenia warunków życia robotniczych, a więc remontem domów mieszkalnych, rozszerzeniem sieci żłobków i przedszkoli oraz uporządkowaniem zniszczonego przez Niemców terenu b. ghetta.

Nowe władze Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Sopocie walne zebranie członków Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w obecności delegata Zarz. Główn. red. Łaskowickiego. Po sprawozdaniu i dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu weszli: red. Sonnenburg, Groszkiewicz, Wójtowicz, Świąćki, Kraak, Giedroyć, Krasko, dr. Mergel i Weber.

432 repatriantów powróciło do kraju

Do Szczecina przybył transport repatriantów z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Transportem tym powróciło do kraju 432 osoby w tym 27 dzieci i 60 kobiet, które zostały opiekowane przez P.C.K.

Wybitny dyrygent Ryszard Burgin z żoną — skrzypaczką przybędzie do Warszawy

W środę 1-go czerwca przybywają do Warszawy na gościnne występy wybitny dyrygent polskiego pochodzenia Ryszard Burgin z Bostonu wraz z żoną słynną skrzypaczką amerykańską Ruth Posselt.

Pierwszy występ obiora artystów odbędzie się dnia 3 bm. w Filharmonii Stołecznej gdzie Burgin dyrygować będzie koncertem orkiestry symfonicznej Filharmonii.

Siedmiu Polaków jedzie do Oslo

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB ustalono skład drużyny polskiej na bokserskie mistrzostwa Europy w Oslo. Barwy polskie reprezentować będą: w kugielce — Kasperczak, w kugielce — Grzywoz lub Bazarzik, w piórkowej — Antkiewicz, w lekkiej — Panke, w półśredniej — Iwański, w średniej — Nowara, i w półciężkiej — Szymura.

Przy ustalaniu składu zarząd PZB natrafił na wiele trudności z powodu kontuzji kilku czołowych pięściarzy. Okazało się bowiem, że Chychia (według orzeczenia lekarzy CMS) stracony jest dla boksu przynajmniej na 3 miesiące. Czortek definitywnie wycofał się już z ringu, a ewentualny jego zastępca w wadze lekkiej Kudaciak zachorował na zapalenie oskrzeli. W tych warunkach nie należy liczyć na wielkie sukcesy w Oslo i niewiadomo, czy nie lepiej byłoby ograniczyć naszą ekspedycję ilościowo, wysyłając zamiast siedmiu zawodników najlepszych trenerów.

Wyjazd zespołu polskiego do Norwegii nastąpi 9 bm. z Warszawy.

Motocykliści polscy startują w Bukareszcie

W środę 1 bm. o godz. 23.45 wyjechał z Warszawy zespół polskich motocyklistów na międzynarodowy „Grand Prix” Rumunii, który odbędzie się w Bukareszcie.

Ekipa nasza składa się z trzech zawodników — Zymirskiego, Dąbrowskiego i Stanisława Bruna oraz kierownika drużyny, menażera i mechanika w jednej osobie Krzysztofa Bruna.

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza przetarg na sprzedaż następujących samochodów osobowych:

- 1) 1 samochód osobowy marki „Chevrolet” (6-osobowy na chodzie)
- 2) 2 samochody osobowe marki „Ford V8” (4-osobowe — unieruchomione)
- 3) 1 samochód osobowy marki „B.M.W.” (4-osobowy, unieruchomiony)
- 4) 1 samochód osobowy marki „Ford Eifel” (4-osobowy, unieruchomiony).

Wyżej wymienione samochody można oglądać w garażach Ministerstwa na Prądze, ul. Berka Joselewicza 3/5 (przy Lubelskiej), codziennie w godz. od 9 do 12.

Spójnia triumfuje w sztafecie-maratonie ku czci Kongresu Zw. Zawodowych

CIELEM uświetnienia II Kongresu Związków Zawodowych w środę 1-go bm. na terenie Parku Paderewskiego odbyła się sztafeta-maraton. W konkurencji kobiecej startowało 7 zespołów po 18 zawodniczek na trasie 1.800 metrów. Duży sukces odniosło Zrzeszenie sportowe Spójnia, której zespoły zajęły trzy pierwsze miejsca.

W konkurencji męskiej trasa sztafety wynosiła 45 km, podzielona na 100 odcinków. Na starcie stanęło 6 zespołów: Budowlani, Unia, Kolejarz, Spójnia, Stal i Włóknarz. Przebieg wycieczki był bardzo emocjonujący. Ze startu na czoło wysunęła się sztafeta Spójni, w której na pierwszym zmianie biegł b. mistrz Polski Gąsowski, wyprzedzając drużynę Kolejarza o 12 metrów. Jako pierwszy z kolejarzy b. dobrze pobił piłkarz Polonii Szczawiński. Po 10 km Włóknarz wyszedł na 2-gie miejsce przed kolejarzy, a na 18 km na czoło wysunął się Kolejarz przed Spójnię i Włóknarza. Daleko z tyłu walczyły zespoły Unii i Budowlanych. Stal biegła przez cały czas na czwartej pozycji.

Po 29 km na 65 zmianie zawodnik Włókniarza minął kolejarzy i spółdzielców, ale w następnym okrążeniu kolejarze znowu wyszli na czoło dublując sztafetę Budowlanych. Na 40 km Włóknarz jeszcze raz wyprzedził kolejarzy i Spójnię, lecz za chwilę znowu oddaje prowadzenie kolejarzom i w tej kolejności zawodnicy mineli przedostatnie okrążenie. Kolejarz był o 100 metrów przed Włóknarzem dublując Unię, a 200 m z tyłu biegła Spójnia. Na finiszu trzy Zrzeszenia biegnęły już razem, a ostatni zawodnik Spójni Stankiewicz pierwszy przerwał taśmę przed zawodnikiem Włókniarza i Kolejarza.

W barwach poszczególnych zrzeszeń biegli znani zawodnicy i działacze. Impreza ta zyskała by jeszcze więcej na atrakcyjności, gdyby przeprowadzono ją na stadionie, a nie w Parku Paderewskiego.

Wyniki techniczne:

- Kobiety: 1. Spójnia I — 4:42,2
- 2. Spójnia II — 4:42,5
- 3. Spójnia III — 5:18,3
- 4. Unia I
- Mężczyźni: 1. Spójnia — 2:04,51
- 2. Włóknarz
- 3. Kolejarz
- 4. Stal
- 5. Unia
- 6. Budowlani

Eliminacje wioślarzy przed meczem Polska — Szwecja

Pomorski Okręgowy Związek Wioślarzy urządził w dniu 12 czerwca na torze regatowym w Brdyjściu wielkie eliminacyjne regaty wioślarstwa, z udziałem 21 czołowych klubów Polski.

W regatach wezmą udział załogi AZS z Krakowa, Poznania, Szczecina, Torunia i Wrocławia, ponadto osady BTW, KW ZSK, Pocztowego KS, Bydgoskiego Klubu Wioślarstwa (Bydgoszcz) KW, „Gopło” (Kruszwica), TW (Łódź), Warszawskiego Towarzystwa Wioślarstwa, Kałuskiego TW, KW „Budowlani” i Cimn. KW (Toruń) oraz załogi z Wrocławia, Chelmy i Piły.

Regaty te będą traktowane, jako eliminacje przed meczem międzypanstwowym Polska — Szwecja.

Na froncie przygotowań do meczu z Danią

Kadra reprezentacyjna, z której wyłoniona zostanie jedynastka na mecz z Danią, rozpoczęła już zajęcia obozowe w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach pod kierunkiem trenerów Kuchara i Forsy. Dotychczas na obóz nie przybyli bracia Jabłoński, Skromny i Mamon.

Drugie reprezentacje Węgier i Polski zmierzą się 10 lipca w Gdańsku.

Kolarze Zw. Zawodowych pojedą do Paryża

Na zaproszenie paryskiego dziennika „L'Humanité”, 10 bm. wyjeżdżą do Paryża reprezentacja kolarska Związków Zawodowych w składzie: Wójcik, Wrzesiński i Rzeźnicki. Kierownikiem ekspedycji będzie inż. Szymczyk. Kolarze polscy wezmą udział w wycieczce o nagrodę „L'Humanité” na trasie 280 km. w dniu 12 bm.

Korzystając z pobytu we Francji zawodnicy nasi startować będą w 3-etapowym „Tour de Roussillon” w dniach 17, 18 i 19 bm. Pierwszy etap tego wycieczki wynosi 140 km, II — 110 km i trzeci 130 km.

Czeskie drużyny ligowe grają w Polsce

Podczas Zielonych Świąt polskie drużyny ligowe rozegrają tradycyjne mecze międzynarodowe, mając za przeciwników czołowe drużyny Ligi Czesko-słowackiej.

W niedzielę, 5 bm. w Krakowie „Zilina” grać będzie z „Cracovia”, a w Chorzowie „Ruch” spotka się z praską „Spartą”.

W drugi dzień świąt 6 bm. „Sparta” grać będzie w Krakowie z „Wisłą”, a „Zilina” z „Tarnowia”. Warszawska Legia wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie rozegra trzy mecze. W pierwszy dzień świąt z ATK, w drugi ze „Spartą” oraz 8 bm. z fabrycznym zespołem „Tatras”.

Zgodnie z zarządzeniem PZPN zawodnicy polowali na obóz treningowy przed meczem z Danią nie będą zwolnieni na powyższe spotkania.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
Kompresory w dużym wyborze poleca firma „Ogniwo” Marszałkowska 17. Kr. 849-0

PRACA ZAOFIAROWANA
Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Ecdzi, ul. Wigury 21 zatrudni natychmiast: inżynierów — mechaników, techników — mechaników, księgowych (finansistów) ekonomistów. Zgłoszenie przyjmujmie Wydział Personalny. Kr. 872-1

ZGUBY
Skradziono kartę rozpoznawczą oryginał ukończenia Szkoły Budowlanej Wł. Jastrzębskiego w W-wie — Fijałkowskiej Krystynie. 345-1

Skradziono książkę meldunkową. Grochów, Koprzywiańska 50. Roman Witkowski. 346-1

Zaginęła legitymacja służbowa Józefa Nowickiego wyd. przez Min. P. H. 28964-1

Zgubiono legitymację szkolną, bilet tramwajowy na nazwisko Olak Maria. 28958-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Warszawa oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Spodniek Jerzy.

Zgubiono odroczenie wojskowe RKU Ostręka na nazwisko Regalski Kazimierz wieś Przyjmy pow. Ostrów Mazowiecki. 1072-1

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Pischta Janina, Ziota Nr 83. 25668-1

Zgubiono legitymację szkolną Liceum Administracyjno-Handlowego Sztykiel Henna. 28963-1

RZECZPOSPOLITA CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł za wstaw, poszukiwane prace 25 zł za wstaw, minimum 10 słów, maksimum 25. Odcisł. wymiarów: (za 1 mm szer. i szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 200; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 80; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ!
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. i p. tel. 857-93 i 857-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/6, Ziota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia „Jeżewskiele”), „Impet”, Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik”, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność”, ul. Marszałkowska 85. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sp. Wyd.-Osw. „Czytel. k” Druk. Nr 2

B-78915

OGŁOSZENIE
Sąd Okręgowy w Piotrkowie, Wydział III Karny, na zasadzie art. 2 ust. 2 Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. Ust. Nr. 59 poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Irene Giesel z d. Bruks c. Rudolfa i Emilii z Preisów, ur. 29.3.1920 r. w Truszczańku gm. Rozprza ostatnio zam. w Piotrkowie, toczy się postępowanie karne z art. 1. § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 (Dz. Ust. Nr. 41, poz. 237) o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości, że wspomniana wyżej Irena Giesel ukrywała się i rozbrajała zostały za nią listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny. Przewodn. Wydziału Nr. sprawy K. 201/49. Piotrków dnia 24 maja 1949 r. Kr. 871-1 Wiceprezes (—) T. Wróblewski

PRZETARG
Zarząd Państwowy Fabryki Przetworów Chemicznych „DOBROLIN” ogłasza przetarg nieograniczonej na remont i uruchomienie kompresora i chłodzi amoniakalnego. Szczegółowe informacje i sople kosztorysy można otrzymać w Wydziale Technicznym Fabryki — Warszawa, ul. Wolska 159. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 czerwca b.r., w którym to dniu o godz. 12-ej, w lokalu biura Fabryki, nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. Przystępujący do przetargu złożyc muszą wadium w wysokości 5% sumy oferowanej — w myśl obowiązujących zarządzeń Ministerstwa Skarbu. Kr 867-1

Sąd Okręgowy w Białymstoku ogłasza
że na podstawie art. 157 K.P.C. adw. Władysław Olszewski, zam. w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza Nr. 27, został ustanowiony kuratorem do zastępowania niezanego z miejsca pobytu Dmitra Ruslikowa w sprawie z powodztwa Luby Ruslikow przeciwko Dmitrowi Ruslikowowi o rozwód (C.71/49 r.). Sąd wyzwa niezanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w pomienionym procesie. Kr 869-1

